



OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl
paula.pabianice@wp.pl



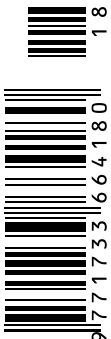
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Będzie się działo
Plan imprez na maj i czerwiec 2024
strona 5

Szaleniec w mercedesie
Pędził 247 km/h przez Wolę Zaradzyńską
strona 8



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1385
ISSN 1733-6643

7 maja 2024 r. numer 18

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

ONI RZĄDZĄ POWIATEM



**Przewodniczący
Rady Powiatu
Marek Gryglewski
(Nowa Lewica)**



**Starosta Arkadiusz Jaksa
(Platforma Obywatelska)**

strona 3

ZDJĘCIE TYGODNIA



Orkiestra Dęta z Górki Pabianickiej uświetniła obchody majowego święta

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
7	8	9	10	11	12	13
maja	maja	maja	maja	maja	maja	maja
Ludomira Benedykta	Stanisława Eryka	Grzegorza Bożydara	Izydora Antoniego	Franciszka Ignacego	Dominika Pankracego	Roberta Serwacego

MOTTO TYGODNIA:
„Martw się, co inni ludzie o tobie myślą,
a zawsze będziesz ich więźniem”
Lao Tzu

100. urodziny dwóch pabianiczanek

Cecylia Wróbel i Władysława Łuczak świętowały piękne urodziny.

Obu jubilatkom prezydent Grzegorz Mackiewicz złożył (w ubiegły poniedziałek) najlepsze życzenia. Były też wielkie bukiety czerwonych róż, listy gratulacyjne i ciepłe kocy. Nie obyło się bez rozmów i wspomnień z dawnych lat.

Pani Władysława Łuczak urodziła się 8 kwietnia 1924 r. w miejscowości Lipie (woj. sieradzkie) jako najmłodsza z sześciorga rodzeństwa. W 1952 roku wyszła za mąż za Edwarda Łu-



czaka, a rok później na świat przyszła ich córka Halina. Rodzina od 1953 roku mieszka w Pabianicach. Pracowali w pa-



bianickiej „odzieżówce”, a pani Władysława także w spółdzielni im. J. Krasickiego. Z tej firmy odeszła na rentę. Łuczakowie dochowali się dwoje dzieci (syn nie żyje), 4 wnuków i 2 prawnuków. W 2004 roku zmarł pan Edward. Sędziwą mamą opiekuje się córka Halina Cieślak.

Pani Cecylia Wróbel urodziła się 20 kwietnia 1924 r. w Brodni niedaleko Łasku. Pochodzi z wielodzietnej i długowiecznej rodziny. Dochowała się 2 dzieci: córki i syna, 2 wnuków i 6 prawnucząt.

Jubilatkom życzymy samych pogodnych dni i dużo zdrowia.

Obecnie w naszym mieście żyje 11 osób urodzonych na początku ubiegłego wieku.

bianickiej „odzieżówce”, a pani Władysława także w spółdzielni im. J. Krasickiego. Z tej firmy odeszła na rentę. Łuczakowie dochowali się dwoje dzieci (syn nie żyje), 4 wnuków i 2 prawnuków. W 2004 roku zmarł pan Edward. Sędziwą mamą opiekuje się córka Halina Cieślak.

Pani Cecylia Wróbel urodziła się 20 kwietnia 1924 r. w Brodni niedaleko Łasku. Pochodzi z wielodzietnej i długowiecznej rodziny. Dochowała się 2 dzieci: córki i syna, 2 wnuków i 6 prawnucząt.

Jubilatkom życzymy samych pogodnych dni i dużo zdrowia.

Obecnie w naszym mieście żyje 11 osób urodzonych na początku ubiegłego wieku.

Koalicja rozdawała chorągiewki i kotyliony



Zgodnie z zapowiedzią, w ubiegły czwartek Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza, tworzona przez Platformę Obywatelską RP, Blok Samorządowy Razem, Nową Lewicę, Polskę 2050 oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, rozdawała mieszkańcom Pabianic flagi-chorągiewki oraz kotyliony. Członków koalicji mogliśmy spotkać przy SDH-u, na Lewitynie oraz w parku Wolności.

– W niecałą godzinę rozdaliśmy 450 flag-chorągiewek i ponad 100 kotylionów. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców. To tylko potwierdza, że „biało-czerwona” łączy, a nie dzieli, i że wszyscy, niezależnie od poglądów i przekonań, mamy wspólne symbole. Na pewno powtórzymy to wydarzenie w przyszłym roku, na kolejnym Święcie Flagi – mówi Dawid Zakrzewski, jeden z organizatorów.

2 maja obchodziliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Ustanowione w 2004 roku przez Sejm święto ma wyrażać szacunek do flagi i propagować wiedzę o polskiej tożsamości oraz symbolach narodowych.

Kolejne boisko na Włókniarzu

Zmiana lokalizacji. Boisko powstanie na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale od strony ul. Kilińskiego.

Chętni do realizacji tej inwestycji miejskiej mogą zgłaszać oferty do 9 maja. Termin wykonania inwestycji to ok. 5 miesięcy od daty podpisania umowy z miastem.

Pełnometrażowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią ma powstać w miejscu, gdzie kiedyś stała hala OBT, a nie, jak początkowo planowano, między halą tenisową a głównym boiskiem.

– Zmiana lokalizacji podyktowana była przede wszystkim

chęcią maksymalnej ochrony istniejącego drzewostanu – wyjaśnia Aneta Klimek, rzeczniczka Urzędu Miejskiego.

Do zagospodarowania jest ponad 1,5 hektara terenu.

Płyta boiska ma być zaopatrzona w system odprowadzania wody i oświetlenie. Powstanie tu też zaplecze: kontenery szatniowe, sanitarne i techniczne oraz trybuny, wiaty, piłkochwyty i parking. Obiekt będzie monitorowany.

Boisko ma być dostosowane do wymagań FIFA, PZPN i ŁZPN dla rozgrywek na poziomie IV ligi i klasy okręgowej. Korzystać z niego będą drużyny MUKS Włókniarz i PTC (zgodnie z podpisaniem przez kluby porozumieniem) oraz użytkownicy komercyjni.

Inwestycja powstanie z dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Polski Ład (8 mln zł).



Radni powiatowi wybrali przewodniczącego i starostę

Wiceprezydent Pabianic Marek Gryglewski (Nowa Lewica) został przewodniczącym Rady Powiatu Pabianickiego. Dyrektor łódzkiego zoo Arkadiusz Jaksa (PO) zajął fotel starosty

Tak zdecydowali radni powiatowi na pierwszej w tej kadencji sesji 6 maja. Obrady prowadził do czasu wyboru nowego przewodniczącego radny senior – Henryk Gajda.

W tajnym głosowaniu na funkcję przewodniczącego Rady Powiatu głosowało za Markiem Gryglewskim 21 radnych, jeden był przeciw. Gryglewski nie miał kontrkandydatów. Wiceprezydent Pabianic i radny powiatowy w ostatnich wyborach samorządowych dostał 2.173 głosy (33,62 proc. głosów).

Kandydatami na wiceprzewodniczących Rady Powiatu byli Anna Bujacz, Łukasz Stencel, Piotr Grącki. Wybrano: Annę Bujacz (15 głosów) i Łukasza Stencela (14).

wcześniej był doradcą klienta i zastępcą dyrektora do spraw adm. w łódzkim PUP. W prywatnych firmach pracował jako handlowiec. Sportowiec, napastnik piłkarskiej drużyny PTC. Wybrany radnym powiatowym na kadencję 2018–2023, w listopadzie 2018 r. został wiceprezydentem miasta. W obecnych wyborach został radnym powiatowym.

Jaksa starostą

Kandydat na stanowisko starosty powiatu pabianickiego był jeden – Arkadiusz Jaksa (52 lata), wiceprzewodniczący Rady Powiatu, a także przewodniczący pabianickiego koła Platformy Obywatelskiej i dyrektor łódzkiego zoo.



Marek Gryglewski nie miał kontrkandydata na funkcję przewodniczącego Rady Powiatu

Gryglewski pracuje dla ZWiK-u

Gryglewski (lat 51) niedługo szukał nowej pracy. Z diety przewodniczącego (3.431 zł na rękę) można żyć, ale.. jako wiceprezydent zarabiał kilka razy więcej. Jak się dowiedzieliśmy w poniedziałek, Gryglewski został członkiem zarządu spółki ZWiK. Ma kontrakt menadżerski i będzie się zajmował inwestycjami.

Na jego miejscu u boku prezydenta Pabianic pojawiła się nowa twarz – Dawid Zakrzewski, radny z PO. W poniedziałek rano zaświadczenie o powołaniu do Rady Miejskiej odebrała Iwona Marczak. Weszła do RM na miejsce Aleksandry Jarmakowskiej-Jasiczek, którą prezydent Mackiewicz powołał ponownie na stanowisko wiceprezydenta miasta.

Nowy przewodniczący Rady Powiatu Marek Gryglewski ukończył Politechnikę Radomską, jest magistrem ekonomii. Ma też studia podyplomowe z doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy, zarządzania projektami unijnymi ze środków UE. Od 2010 roku prowadził w Pabianicach Punkt Pośrednictwa Pracy Młodzieżowego Centrum Karier,



Łukasz Stencel i Anna Bujacz wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu

W tajnym głosowaniu zebrał on 19 głosów „za”. Jeden był przeciw i jeden wstrzymujący się. Jeden głos był nieważny.

Dziękując za wybór Jaksa stwierdził, że czuje się zaszczycony i zobowiązany wynikiem głosowania. Wyboru gratulowali mu prezydent Mackiewicz, Dawid Zakrzewski, „stary” zarząd powiatu pabianickiego oraz nowi radni. Z kwiatami przyszli poseł Krzysztof Habura i radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Magdalena Werstak.

Po przerwie radni wybierali członków zarządu powiatu. Jaksa zgłosił Gabrielę Wenne-Błażyńską (na wicestarostę), Beatę Owczarek (naczelniczka w Starostwie Powiatowym), Dobrosławę Cybalską (dyrektorka DPS w Rąbieniu), Roberta Kraskę (radnego Nowej Lewicy i członka zarządu poprzedniej kadencji).

O przerwę w obradach do 13 maja, by zastanowić się nad wyborem, wystąpił radny Łukasz Napieralski z Konstantynowa. Łukasz Stencel zgłosił przeciwny wniosek. Głosowanie było remisowe 11 do 11. Wniosek o przerwę nie przeszedł, ale dla czego chciał wiedzieć radny Krzysztof Ciebiada. Prawniczka zastanawiała się nad pytaniem i tego dnia już nie odpowiedziała. W końcu przewodniczący Gryglewski ogłosił przerwę w obradach do 8 maja.

Starosta, radny. Może europoseł?

Jako starosta z dyktowania Orientarium Jaksa zrezygnuje. Będzie radnym powiatowym (ale bez diety). W tegorocznych wyborach samorządowych

Jaksa zdobył 1.031 głosów (18,24 proc.). Jaksa kandyduje też (z listy Platformy Obywatelskiej) do Europarlamentu.

W Polsce 9 czerwca wybierać będziemy 53 europosłów. Nasz kraj podzielono na 13 okręgów, a Łódzkie ma numer 6. W tych wyborach nie ma stałej liczby mandatów przypisanej do danego okręgu, ale nasza „szóstka” prawdopodobnie dostanie 2 mandaty: po jednym dla PO i PiS.

Nazwisko pabianiczanina znalazło się na liście z numerem 5. Szanse na wybór ma raczej marne, bo przed nim są takie nazwiska jak Dariusz Joński (poseł PO) czy Joanna Skrzydlewska (była wiceprezydent Łodzi i europosłanka, obecnie radna Sejmiku Woj. Łódzkiego).

Nowy starosta ma 52 lata. Jest absolwentem pabiani-

ckiego I LO, Wydziału Nauk o Ziemi UŁ oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Ukończył studia podyplomowe MBA i studia w Instytucie Heweliusza.

Od 2015 roku jest szefem łódzkiego zoo. Wcześniej był dyrektorem Zakładu Zieleni Miejskiej w Łodzi, zastępcą dyrektora wydziału ochrony środowiska w UM Łodzi.

Ma tytuł doktora, był adiunktem i asystentem w katedrze planowania przestrzennego Wydziału Nauk o Ziemi UŁ. Był też radnym gminy Pabianice i jej przewodniczącym.

Od dwóch kadencji jest radnym Rady Powiatu Pabianickiego i jej wiceprzewodniczącym. Był kandydatem do urzędu prezydenta miasta w 2014 roku. (team)



Marek Gryglewski i Arkadiusz Jaksa gratulują sobie wyboru

ODESZLI

ALEKSANDRA ZIMNA
11 kwietnia. Miała 21 lat

SŁAWOMIR TYLIŃSKI
17 kwietnia. Miał 56 lat

JANINA KORYCKA-MRUK
18 kwietnia. Miała 70 lat

TADEUSZ RADZISZEWSKI
19 kwietnia. Miał 64 lata

IWONA PAWELEC
z domu KURACH
19 kwietnia. Miała 68 lat

ZBIGNIEW KORCZYŃSKI
20 kwietnia. Miał 62 lata

STANISŁAW FRĘCH
20 kwietnia. Miał 80 lat

LUCYNA CHWIERUT
21 kwietnia. Miała 92 lata

ELŻBIETA JARMAKOWSKA
z domu WACHOWIEC
21 kwietnia. Miała 71 lat

JADWIGA SAŁAGACKA
21 kwietnia. Miała 79 lat

MACIEJ LECH
23 kwietnia. Miał 49 lat

KAZIMIERA DOROŻYŃSKA
z domu LATAS
24 kwietnia. Miała 95 lat

HALINA FALECKA
z domu PIERZCHAŁA
24 kwietnia. Miała 83 lata

IRENEUSZ PATYKOWSKI
24 kwietnia. Miał 66 lat

ZOFIA EULALIA STOCZYŃSKA
z domu SYPECKA
24 kwietnia

KRYSTYNA LUDWISIAK
z domu GÓRECKA
24 kwietnia. Miała 70 lat

STEFANIA ŁOŚ
z domu JÓZEFOWICZ
24 kwietnia. Miała 92 lata

MAREK SZATAN
24 kwietnia. Miał 60 lat

Elektrykiem po mieście

MZK testuje autobus marki Solaris Urbino 12 electric. Będzie kursował w regularnym ruchu miejskim do połowy maja. To kolejny autobus o alternatywnym napędzie testowany w Pabianicach.

Solaris Urbino 12 electric wyruszył na pabianickie trasy w środę 1 maja. Będzie kursować na liniach 1, 2, 4, 5, 6, 7, A41 do połowy maja.

MZK ma 32 autobusy marki Solaris, w tym 18 hybrydowych, wyprodukowanych w latach 2018–2019 oraz 14 pojazdów o napędzie konwencjonalnym z lat 2008–2010.

– To te ostatnie w najbliższych latach będą wymieniane na nowe – informuje prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Miasto ubiega się o dofinansowanie zakupu takich pojazdów ze środków Unii Europejskiej. Konieczność zakupu autobusów zeroemisyjnych wynika z przepisów ustawy o elektromobilności, poza tym kupno autobusów o napędzie konwencjonalnym miastu się nie opłaca, bo nie będzie dofinansowania.

Urząd Miejski przystąpił więc do opracowania analizy kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem autobusów zeroemisyjnych. Wspólnie z MZK prowadzą rozmowy ze wszystkimi producentami autobusów zeroemisyjnych, a zebrane doświadczenia i opinie umożliwią przygotowanie się do zakupu nowego taboru w najbliższej przyszłości.

W lutym testowany był 9-metrowy autobus marki Solaris, a obecnie testowany ma 12 metrów długości, tak jak pozostałe autobusy MZK.

Jego kursu nie zobaczymy na tablicach informacyjnych, ale są w papierowych rozkładach jazdy.

W tym autobusie nie ma też biletomatu.

Jego silnik elektryczny zasilany jest energią pochodzącą z baterii o łącznej pojemności 528 kWh. Komfort pasażerom zapewnia przyjemne LED-owe oświetlenie, klimatyzacja, a także cicha praca układu napędowego.

Pojazd wyposażono w system akustyczny, imitujący dźwięk silnika spalinowego przy niskich prędkościach, informujący o nadjeżdżającym pojeździe, jak również w system ostrzegający kierowcę, gdy w tzw. „martwych polach” widzenia pojawi się rowerzysta, pieszy lub motocyklista.

Autobus został wyprodukowany w 2023 roku i zabiera na pokład do 46 pasażerów, ma 31 miejsc siedzących.

Ares wykrył kasę

Pieniądze próbowano przesłać w paczce za pośrednictwem firmy kurierskiej. To przestępstwo.

Przesyłkę wytypował do kontroli Ares – pies służbowy łódzkich inspektorów skarbowych. To biskoptowy labrador, który został wyszkolony przez Krajową Administrację Skarbową (KAS) do wykrywania tytoniu i pieniędzy.

– Charakterystyczne zachowanie psa, polegające na tzw. zastygnięciu przy przesyłce, wskazywało, że mogą się w niej znajdować nielegalne papierosy lub banknoty – relacjonuje **st. asp. Beata Bińczyk**, oficer prasowy Izby Administracji Skarbowej w Łodzi.

W trakcie rewizji paczki, funkcjonariusze celno-skarbowi znaleźli gotówkę, zawiniętą w czarną folię. Po przeliczeniu pieniędzy okazało się, że w przesyłce znajdowało się 45.800 zł.

– Pieniądze zostały zabezpieczone, a dalsze postępowanie w sprawie uchylenia się od opodatkowania dochodów z nieujawnionych źródeł prowadzi śledczy z Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi – ujawnia st. asp. Bińczyk. – Sprawcy przestępstwa skarbowego grozi wysoka grzywna.

ODESZLI

MARIANNA GENSZCZAK
z domu SZCZEPANIAK
25 kwietnia. Miała 89 lat

ANIELA SABINA WALCZAK
25 kwietnia. Miała 72 lata

JĘDRZEJ SZKUDLAREK
27 kwietnia. Miał 78 lat

JANINA ANDRZEJEWSKA
28 kwietnia. Miała 94 lata

WIESŁAWA BRUŹDZIAK
z domu CHOIŃSKA
28 kwietnia. Miała 83 lata

MAŁGORZATA NOWICKA
z domu BRANDT
30 kwietnia. Miała 91 lat

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Będzie się działo w mieście

Maj i czerwiec będzie stał pod znakiem imprez, głównie plenerowych. Na Dniach Pabianic wystąpi Kult. W tym roku nie będziemy świętować Dni Powiatu, ale organizatorzy mają w zanadru coś w zamian dla mieszkańców

Noc Muzeów (18 maja)

Podczas tegorocznej Nocy Muzeów będziemy świętować 200. urodziny ulicy Zamkowej. Muzeum Miasta Pabianic podało pierwsze szczegóły wydarzenia. Będą to m.in.: wystawa plenerowa o historii ul. Zamkowej, gra terenowa dla całych rodzin, wystawa artefaktów z wykopalisk archeologicznych na ulicy Zamkowej wraz z komentarzem – opowieścią Przemysława Muzolfa, kierownika tych prac i warsztaty plastyczne dla dzieci.



Pabianicki Dzień Zdrowia

18 maja, w godz. 10.00–17.00 w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. 20 Stycznia 9/13, pabianiczanie mali i duzi będą mogli skorzystać z porad lekarzy specjalistów, m.in. pediatry, psychologa, fizjoterapeuty, fizjoterapeuty pediatricznego, położnej, pielęgniarki szczepiennej, dietetyka. Będą mogli zbadać skład ciała, zmierzyć ciśnienie, tętno i glikemię. Uzyskamy informacje na temat leczenia uzdrowiskowego, rehabilitacji leczniczej, wyrobienia karty EKUZ, Internetowego Konta Pacjenta, a także profilaktyki uzależnień i wsparcia dla rodzin dysfunkcyjnych.

Nie zabraknie zabaw, warsztatów i konkursów dla dzieci o tematyce związanej ze zdrowym sposobem życia oraz ciałem człowieka i zdrowymi smakołykami.

Będzie można usiąść za kierownicą ambulansu, wziąć udział w pokazie pierwszej pomocy, poznać zawody medyczne, spróbować sił w minitenisie, poznać tajniki żeglarsstwa, oznakować rower, a nawet wymienić się książkami.

Tegorocznej edycji wydarzenia przyświeca hasło

„Zdrowe i aktywne dziecko”. Władze miasta nawiązały współpracę z Fundacją Ronalda McDonalda. Podczas dnia zdrowia (18 maja) odbędą się profilaktyczne, bezpłatne badania USG dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat, w ramach programu „NIE nowotworom u dzieci”. Przy Szkole Podstawowej nr 16 stanie specjalny ambulans, w którym badania przeprowadzą doświadczeni lekarze–radiolodzy, zgodnie ze standardami medycznymi określonymi dla tej grupy

wiekowej przez Polskie Towarzystwo Ultrasonograficzne.

Na badanie można się zapisać, dzwoniąc pod numer: 507 012 588 w dniach 8–10 maja, w godzinach 9.00–15.00. Zostanie wówczas wyznaczona godzina badania, a czas jednej wizyty to około 15–18 minut. Po badaniu rodzice otrzymają wynik oraz w razie potrzeby – poradę lekarską. Udział w badaniu bez rejestracji nie jest możliwy. Liczba miejsc jest ograniczona.

Dni Aktywnych Seniorów (24–25 maja), czyli „Od juniora do seniora”

W piątek, 24 maja Centrum Seniora zaprasza do pałacyku przy ul. Konopnickiej 39 na warsztaty, zajęcia sportowe oraz koncerty. O godz. 19.00 wystąpi zespół kabaretowy „Trzeci Oddech Kaczuchy”.

O godz. 16.00 rozpocznie się uliczny plener uczestników sekcji malarskiej CS pod hasłem „Malujemy Zamkową”. Również o 16.00 z Parku Słowackiego wyruszy spacer ulicą Zamkową. Przewodnik opowie o historii i ciekawostkach związanych z główną ulicą miasta. Spacer zakończy ok.

18.00 poczęstunek w Centrum Seniora.

W sobotę, 25 maja zaplanowano rodzinny festyn i koncerty w parku Wolności. Będzie strefa zabaw dla dzieci i stoiska gastronomiczne. W amfiteatrze wystąpią: Górnicza Orkiestra Dęta z Belchatowa, Dobrzanie, Kapela Fakiry, śpiewający seniorzy z osiedlowych domów kultury PSM i Centrum Seniora, hip-hopowa grupa taneczna Yo! Yo! Seniorzy. Gwiazdą wieczoru będzie Izabela Trojanowska, a po koncercie odbędzie się potańcówka pod gwiazdami. Rano w parku Wolności prowadzone będą zajęcia sportowe (nordic walking, slow jogging, joga).

Dzień Dziecka

1 czerwca o godz. 9.50 sprzed SP 5 ruszy XXI Rajd Rowerowy im. prof. Jana Bernera o puchar prezydenta Pabianic i starosty pabianickiego. 12-kilometrowa trasa biegnie ulicami: Zamkową, Warszawską, 3 Maja, Skargi, Graniczną, 20 Stycznia, „Waltera” Jankego. Meta z nagrodami dla uczestników rajdu w Lewitynie. Wpisowe to 10 zł od osoby. Zapisy od 6 do 27 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. św. Jana. Rajd organizują Towarzystwo Przyjaciół Pabianic, Szkoła Podstawowa nr 5 i Szkoła Podstawowa nr 17.

Po rajdzie, o godz. 14.00, w Lewitynie rozpocznie się festyn i potrwa do godz. 19.00. Zaplanowano m.in.: występy młodych artystów, bitwę



wodną, Holi Festiwal – Święto Kolorów, konkursy dla dzieci. Pabianickie organizacje pozarządowe zapraszają do Miasteczka Aktywności, gdzie zaprezentują swoją działalność.

Organizacje, które chcą włączyć się w tegoroczne ob-

zaplanowano na 22 czerwca na Strzelnicy. Trwają jeszcze rozmowy na temat szczegółów imprezy i z „gwiazdą wieczoru”.

Witać lato będziemy dwa dni – 22 czerwca na Strzelnicy, a 23 czerwca w Parku Słowackiego. Tu będziemy obchodzić



chody, organizatorzy zapraszają na spotkanie 9 maja o godz. 17.00 do sali nr 4 Urzędu Miejskiego, Zamkowa 16.

Noc Świętojańska, z ogniskiem i rzucaniem wianków do wody. Festyn współorganizuje nowo powstałe, pabianickie Koło Gospodyń Miejskich.

Powitanie lata

Dni Powiatu w tym roku nie będzie. Starostwo Powiatowe wraz z Urzędem Miejskim organizuje w zamian dla mieszkańców miasta i powiatu wielki piknik. Festyn z atrakcjami dla dzieci i dorosłych

Dni Pabianic

Organizatorami 46. Dni Pabianic są Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Kultury oraz Starostwo Powiatowe. Zaczną się 7 września na miejskich błoniach przy ul. Żeromskiego 17 (naprzeciwko komendy policji). W tym roku muzycznymi gwiazdami będą Kazik Staszewski z zespołem Kult oraz Lanberry. Umowy zostały podpisane, trwają rozmowy z kolejnymi wykonawcami. Będą też m.in.: strefa gastronomiczna, stoiska, dmuchańce dla dzieci.

Zainteresowani sponsorzy, partnerzy i wystawcy proszeni są o kontakt z Miejskim Ośrodkiem Kultury (sekretariat@mokpabianic.eu.).

Pabianice gospodarzem międzynarodowej imprezy biegowej

W dniach 10–12 maja w parku Wolności odbędzie się festiwal biegów ABM Jędraszek UltraPark Weekend.

To już jego 6. edycja. Od początku organizatorem jest pabianicki klub „O co biega”, pod przewodnictwem **Piotra Kardasa** – pomysłodawcy oraz dyrektora zawodów. Z roku na rok rośnie liczba uczestników. Padają też coraz lepsze wyniki.

– W 2020 roku w naszym parku padły dwa rekordy Europy, w 2021 roku rekord świata w biegu 24-godzinny, a w 2022 rekord świata w biegu 48-godzinny – wylicza Kardas.

Trasa wytyczona została na szerokiej i wyasfaltowanej alejce. Do wszystkich konkurencji zgłosiło się ok. 200 uczestników, z czego ok. 20 jest z Pabianic. Podobnie jak podczas poprzednich edycji, pobięą też zawodnicy z Ukrainy, Czech i Litwy. Zadebiutuje natomiast zawodnik z Azji (z Hong-Kongu). Podczas biegu na 50 kilometrów biegacze będą

próbować pobić rekord Polski ustanowiony ponad 30 lat temu.

Pabianiczanka **Milena Grab-ska-Grzegorzcyk** będzie broniła zdobytego rok temu tytułu wicemistrzyni Polski w biegu 24-godzinny.

Wydarzeniu patronuje prezydent **Grzegorz Mackiewicz**, starosta **Jacek Wróblewski** oraz posłowie **Krzysztof Habura** i **Marcin Józefaciuk** (który również zapowiedział swój udział w biegu 48-godzinny) oraz (po raz pierwszy) **Sławomir Nitras** – minister sportu i turystyki.

– To ważne również w kontekście tego, aby bieg 48-godzinny uzyskał rangę mistrzostw świata. To już poważna sprawa – podkreślił poseł Krzysztof Habura. – Zresztą, wysoka liczba uczestników i rekordy, które padają podczas zawodów, powodują, że festiwal cieszy się coraz



większym uznaniem w środowisku sportowym.

Podczas tegorocznych zawodów zostaną rozegrane konkurencje:

- UltraPark 48h – Puchar Polski w biegu 48-godzinny – 10 maja, godz. 16.30 start biegu – 12 maja, godz. 16.30 koniec biegu UltraPark 48h.

- PZLA Mistrzostwa Polski w biegu 24-godzinny – 11 maja, godz. 7.00 start biegu – 12 maja, godz. 7.00 koniec biegu.
- UltraPark 24h RELAY – 4-osobowa sztafeta w biegu 24-godzinny – 11 maja, godz. 7.00 start biegu – 12

- maja, godz. 7.00 koniec biegu.
- Ultramaraton 50 km – Puchar Polski w biegu na 50 km – 12 maja, godz. 9.00 start biegu (limit 7h).

Sponsorem tytularnym imprezy niezmiennie jest pabianicka fabryka okien ABM Jędraszek.

Kto ich rozpoznaje

To złodzieje. Ukradli artykuły spożywcze, przemysłowe i sprzęt elektroniczny za ponad 4.000 zł.

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży z 19 lutego tego roku.

Sprawcami byli mężczyźni, których wizerunki zapisały kamery monitoringu. Ukradli sprzęt elektroniczny w sklepie na ulicy Zamkowej. Ich łupem padły artykuły spożywcze, przemysłowe oraz sprzęt elektroniczny.

Pokrzywdzony wycenił wartość strat na kwotę 4.347 złotych. Tego samego dnia ci sami mężczyźni dokonali kradzieży artykułów spożywczych i przemysłowych, wartych 3.820 złotych, w dyskoncie spożywczym na ulicy Łaskiej.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawców proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 47 8424 343, od poniedziałku do

piątku w godzinach 8.00–16.00, bądź z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach – telefon całodobowy 47 8424 301. Zapewniamy anonimowość.



Koniec grzania

We wtorek, 30 kwietnia zakręcili ciepłą wodę, która od jesieni płynęła do naszych kaloryferów.

W związku z długoterminową prognozą pogody, która przewiduje wzrost temperatur, informujemy mieszkańców, że od dnia 30 kwietnia (od wtorku) będzie sukcesywnie następowało wyłączanie ogrzewania w blokach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – poinformował mieszkańców **Sławomir Urbańczyk**, pełnomocnik Zarządu PSM ds. kontaktu z mediami.

Tak wczesnego terminu zakręcania kaloryferów nie mieliśmy od wielu lat. W ubiegłym roku ciepłownia miejska na wniosek spółdzielni zakręciła kurki 19 maja, w 2022 r. i 2021 r. – 9 maja, a w 2020 r. – 25 maja.

Podwyżka diet dla radnych Ksawerowa

O 1.000 zł radni gminy kończący kadencję podnieśli diety nowym radnym.

Na ostatniej sesji kadencji 2018–2024 w środę, 24 kwietnia radni gminy Ksawerów uchwalili i przegłosowali nowe – wyższe diety dla radnych nowej kadencji. W tym gronie jest też grupa „starych” radnych: Arkadiusz Jędrzejczyk, Maciej Bartos, Szczepan Nowak, Bogumiła Szczepańska, Anna Szcześniak-Rydz, Urszula Świątkowska.

Podstawowa dieta radnego podskoczyła aż o 1.000 zł. Do

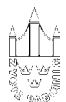
tej pory (od listopada 2021 roku) wynosiła ona 900 zł.

Teraz szeregowy radny będzie dostawał co miesiąc 2.000 zł na rękę (bez podatku). Przewodniczący Rady Gminy dostawał dietę w wysokości 1.950 zł. Teraz wzrosła o 197 zł i wynosi 2.147 zł. Wiceprzewodniczący Rady Gminy dostawał 1.300 zł, a będzie miał o 800 zł więcej, bo 2.100 zł. Przewodniczący stałej komisji brał 1.200 zł, a będzie o 850 zł więcej – 2.050 zł.

Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach, więc będzie obowiązywać w maju tego roku.

„Starzy” radni nie ustalili pensji dla nowego wójta. Ustępujący wójt Adam Topolski miał około 20 tys. zł. Składało się na tę kwotę: 10.250 zł – pensja podstawowa, 3.150 zł – dodatek funkcyjny, 30 proc. dodatek specjalny – 4.020 zł.

To dawało łącznie 17.420 zł (brutto). Dostawał też 20-procentowy dodatek stażowy.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**,

sport: **Grzegorz Ziarkowski**.

Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**,

www.zyciepabianic.pl, email **redakcja@zyciepabianic.pl**

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **AGORA S.A.**

ul. Zamkowa

Coralove lato

Na podróżniczej mapie Pabianic pojawiło się nowe biuro podróży. Na „Zielonej Górze” zaklepiemy wczasy w takich państwach, jak m.in.: Turcja, Tunezja, Egipt, Hiszpania, Grecja, Bułgaria, Cypr. Na niektóre wakacje polecieć będzie można z lotniska w Łodzi.



ul. Jana Pawła II

Praca szuka człowieka

Dział żywienia PCM poszukuje pracownika m.in. do: rozwożenia posiłków z kuchni na oddziały, pakowania posiłków, obierania warzyw i owoców oraz zmywania i dbałości o właściwy stan techniczny sprzętu. Wymagania: aktualne orzeczenie sanitarno-epidemiologiczne, wysoka kultura osobista, odpowiedzialność, sumienność, umiejętność pracy w zespole, praca według harmonogramu (poniedziałek – niedziela w godz. 6.00–18.00). Po więcej informacji można zadzwonić pod numer: 42 22 53 576 (od poniedziałku do piątku w godz. 6.00–14.00).



ul. Drewnowska



Ale zmiana!

Ewe-Rest od lat karmi pabianiczan pizzą i daniami obiadowymi. W kwietniu restauracja przeszła totalną metamorfozę. Właściciele zapewniają, że choć wnętrze inne, to jedzenie tak samo pyszne, a obsługa wciąż sympatyczna.

ul. Południowa



Wypasiony grill

Przy ulicy Południowej 17 (przy dużym rynku) serwują wypasione hamburgery. Takie, jak kiedyś mogliśmy jadać z budek przy SDH-u. Wypasiony Hamburger serwuje również hot dogi, frytki belgijskie z różnego rodzaju dodatkami – kiełbasą z cebulką lub pieczarkami z serem lub z boczkiem i cebulką. Dostępne są również zestawy. Ale nie tylko... Od piątku do niedzieli są serwowane dania z grilla, m.in. kiełbaska, szaszłyki, karczek i zapiekane ziemniaki z twarogiem. Wypasiony Hamburger zaprasza od wtorku do czwartku w godzinach 12.00–22.00, w piątki i soboty 12.00–01.00, a w niedzielę 12.00–20.00. Zamówienia można składać telefonicznie pod numerem 534 667 555 z możliwością dowozu na terenie miasta.

ul. Warszawska

Tygrysek „zwija się”

Przez wiele lat sklep na Starym Mieście był „przyjacielem” mam i dzieci w różnym wieku. Z trudem, ale przetrwał pandemię i remont linii tramwajowej. Niestety, stacjonarne zakupy w Tygrysku będzie można zrobić do końca maja. Do tego czasu obowiązują spore obniżki cen na ubranka i akcesoria dla milusińskich. Na razie nie wiadomo, czy sprzedaż przeniesie się do internetu.



ul. Bugaj



Żeglarskie soboty

Pabianicki Klub Sportów Wodnych zaprasza młodzież i dzieci od 5. r.ż. do wzięcia udziału w bezpłatnych, sobotnich szkoleniach żeglarskich organizowanych przez harcerzy wodniaków z Retmanatu Hufca ZHP Pabianice na jachtach klasy Optimist. Podczas zajęć dzieci są pod opieką instruktora poruszającego się na pontonie asekuracyjnym z silnikiem i wyposażone w kamizelkę asekuracyjną. Grupy spotykają się o godz. 10.00 przy moście w Lewitynie. Wydarzenie jest cykliczne i będzie odbywało się co 2 tygodnie do końca czerwca (w zależności od warunków pogodowych).

Plan zajęć: 9.30–10.00 – przygotowanie sprzętu pływającego, 10.00–12.00 – zajęcia dla grupy podstawowej (dzieci 5–12 lat), 12.00–14.00 – zajęcia dla grupy zaawansowanej (młodzież powyżej 12 lat). Co ze sobą zabrać: dodatkowy zestaw ubrań i bielizny na przebranie (na wypadek przemoknięcia), ciepły sweter, kurtkę przeciwdeszczową, czapkę z daszkiem, butelkę wody i zdrową przekąskę, krem z filtrem (w okresie letnim).

ul. Pułaskiego

Nowy dach

Szkoła Podstawowa nr 1 doczekała się remontu dachu. W ramach prac zaplanowano m.in. obróbki dekarские wokół kominów, wymianę okien połaciowych na nowe, PCV, montaż nowych rynien i odtworzenie instalacji odgromowej budynku. Na remont dachu przeznaczono prawie 441.000 złotych. Do odwołania nieczynny jest plac zabaw przy szkole.



Policjanci ścigali mercedesa od Partyzanckiej do „Grota” Roweckiego

Kierowca czarnej limuzyny nie zatrzymał się do kontroli drogowej i gnał ulicami Pabianic. Szaleńcza jazda zakończyła się kolizją. Za popełnione przestępstwo i szereg wykroczeń 22-lletni Rom odpowie przed sądem

W sobotę, 27 kwietnia na ulicach miasta policjanci ścigali czarnego mercedesa na brytyjskich tablicach. To był pościg jak z filmu akcji. Kierowca limuzyny nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Gnał ulicami Pabianic, a za nim radiowozy. Szaleńcza jazda zakończyła się na ul. „Grota” Roweckiego przy skrzyżowaniu z ul. Bugaj. Tu mercedes zderzył się z fordem.

26 kwietnia pabianiccy policjanci dostali prośbę od łódzkiej Delegatury Centralnego Inspek-

toratu Transportu Drogowego o ustalenie tożsamości sprawcy wykroczeń drogowych.

– Kierujący mercedesem miał drastycznie przekraczać dozwoloną prędkość na obszarze zabudowanym, nawet o 174 km na godz. Łamanie przepisów na terenie powiatu pabianickiego zarejestrował fotoradar w Woli Zaradzyńskiej – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Policjanci podczas odprawy służbowej zostali zapoznani z treścią pisma.

Inspektorzy delegatury centralnej Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym w trakcie analizy zdjęć z fotoradaru w Woli Zaradzyńskiej stwierdzili, że kierujący mercedesem z angielskimi tablicami rejestracyjnymi dopuścił się szeregu rażących wykroczeń: przekroczenia dozwolonej prędkości. W ciągu dwóch miesięcy radar zarejestrował samochód kilkanaście razy: 23 kwietnia w miejscu, gdzie jest ograniczenie prędkości do 50 km/h, jechał 224 km/h, pięć dni wcześniej pędził 148 km/h, potem 144 km/h, 118 km/h i 91 km/h. Pozostałe wykroczenia to przekroczenia dozwolonej prędkości o ponad 20 km/h.

Następnego (27 kwietnia) dnia przed godz. 15.00 funkcjonariusze patrolujący

miasto zauważyli poszukiwane auto na stacji paliw Orlen przy Partyzanckiej.

– Funkcjonariuszka wysiadła z radiowozu i podeszła do kierowcy, aby przeprowadzić kontrolę – opowiada policjantka. – Wskażała ręką, aby opuścić szybę, ten jednak zamiast zastosować się do polecenia, gwałtownie ruszył. Policjantka odskoczyła od auta, aby uniknąć potrącenia.

Mundurowi ruszyli w pościg za mercedesem, którego kierowca nie reagował na nadawane sygnały świetlne i dźwiękowe.

Mercedes wjechał w ulicę Żwirki i Wigury, a potem kluczył ulicami Mysliwską, Świetlickiego, Kilińskiego. Policjanci kontynuowali pościg po terenie miasta.

Na skrzyżowaniu ulic „Grota” Roweckiego i Bugaj kierowca mercedesa doprowadził do kolizji z fordem. W fordzie wystrzeliły poduszki, auto dostało w lewy przód. Uszkodzone zostało koło. Mercedes „stracił” oba lewe koła i nie nadawał się do dalszej jazdy. Chwilę po zderzeniu, auto stanęło i wyskoczyły z niego cztery osoby. Policjanci po krótkim pieszym pościgu zatrzymali 22-lletniego kierowcę oraz pasażerów w wieku 13, 14 i 19 lat. Wszyscy to Romowie.

– Za niezatrzymanie się do kontroli i szereg popełnionych wykroczeń kierowca mercedesa będzie odpowiadał przed sądem – dodaje sierż. sztab. Jachimek. – Grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.



Biało–czerwone Pabianice

Majówka upłynęła w naszym mieście pod znakiem obchodów oficjalnych i na sportowo. W Święto Pracy, a jednocześnie 20. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej, Pabianice odwiedził były premier, a obecnie eurodeputowany, profesor Marek Belka. Tradycyjnie odbył się pierwszomajowy rajd rowerowy

Obchody Święta Pracy zorganizowali lokalni działacze Nowej Lewicy. Rankiem złożyli kwiaty przy pomniku ku pamięci „członków PPR zamęczonych w hitlerowskich obozach zagłady i poległych w walce o wolną, socjalistyczną Polskę”. Na oficjalne, choć skromne obchody, przyjechali do Pabianic: eurodeputowany, profesor Marek Belka, poseł Tomasz Trela, senator Marcin Karpiński oraz wicewojewoda łódzki Grzegorz Majewski. Po oficjalnej części odbył się tradycyjnie pierwszomajowy rajd rowerowy. Na listę startową wpisało się ponad 100 osób. Trasa wycieczki liczyła 20 kilometrów. Była to symboliczna liczba, ponieważ 1 maja minęło 20 lat, odkąd Polska oficjalnie należy do Unii Europejskiej. Cykliści ruszyli ulicami: Bugaj, Kopernika, Piotra

Skargi, Graniczną, 20 Stycznia, przejechali przez Prawdę i Czyżeminek, po czym zatrzymali się w Rydzynach, żeby zjeść lody. Po krótkiej przerwie ruszyli w kierunku Lewityna, gdzie zaplanowano kolejne atrakcje. Jedną z nich był quiz z wiedzy o UE. Pytano m.in. o: dokument uważany za

Konstytucję Unii Europejskiej, liczbę gwiazd na flagie UE i organ, który jest odpowiedzialny za politykę monetarną strefy euro. Kto znał odpowiedzi na pytania, dostawał drobne upominki. Nie spodzianki przygotowano również dla najstarszego oraz najmłodszego uczestnika rajdu. Najstarszym



był pan Klaudiusz (rocznik 1942). Najmłodszym Kajetan (rocznik 2015). Po quizie częstowano kielbasą usmażoną z cebulką.

3 maja, w 233. rocznicę uchwalenia pierwszej w Europie, a drugiej w dziejach świata konstytucji narodowej, przy pomniku Niepodległości odbyła się uroczystość miejsko-powiatowa. Poprzedziła ją msza święta w kościele pod wezwaniem św. Mateusza, której przewodniczył ks. prałat Jan Szuba.

Wiązanki kwiatów złożyli u stóp legionisty m.in. radni miejscy i powiatowi, poseł Krzysztof Habura, przedstawiciele instytucji,

ugrupowań kombatanckich, ugrupowań i partii politycznych, zakładów pracy, przedstawiciele służb mundurowych, zarząd i słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku, harcerze i młodzież szkolna.

W swoich rolach zadebiutowali nowo wybrani radni miejscy i powiatowi – Emilia Dychto, Aneta Badek, Milena Skrobek, Marcin Krebs, Dawid Zakrzewski.

Z obchodami rocznicy uchwalenia Konstytucji RP związana jest zbiórka pieniędzy na wybrany cel społeczny. W tym roku była to pomoc finansowa dla pabianickiego hospicjum. Udało się zebrać 4.890 złotych.

Złapali złodzieja rękawiczek... ochronnych

34-latek ukradł ze szpitalnego magazynu 151.000 par nitrylowych rękawiczek. Wartość strat wyceniono na kwotę ponad 27.000 złotych.



W środę, 17 kwietnia tego roku do policji przyszedł szef pabianickiej placówki medycznej. Zgłosił kradzież mienia. Z magazynu placówki złodziej w ciągu kilku miesięcy wyniósł 3.020 kartonów, w których znajdowało się 151.000 par nitrylowych rękawiczek.

– Spowodował straty w wysokości ponad 27 tysięcy złotych – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Okazało się, że część skradzionych przedmiotów została wystawiona na sprzedaż na jednym z popularnych portali sprzedażowych.

Policjanci szybko ustalili, kto zajmuje się tym handlem. 35-latek został zatrzymany na terenie Łodzi.

– Mężczyzna usłyszał zarzut paserstwa. Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.

Na tym jednak sprawa się nie kończy. Funkcjonariusze ujęli również sprawcę kradzieży. Złodziejem okazał się 34-latek mieszkaniec Łasku.

– Podejrzany wyznał, że do budynku placówki medycznej wchodził przez uchylone okno – ujawnia policjantka. – Za każdym razem wynosił z niego

kartony z rękawiczkami, które następnie sprzedawał w internecie.

Ukradzione rękawiczki trafiły także do jego 35-letniego znajomego, który również zrobił sobie z nich źródło dochodu.

Policjanci przeszukali mieszkanie 34-latka. Znaleźli i zabezpieczyli w nim część skradzionych rzeczy oraz dilerkę z suszem roślinnym.

– Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut kradzieży – informuje policjantka. – Odpowie również za posiadanie środków zabronionych. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Szukali wykrywacza metali, znaleźli narkotyki

Kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn, podejrzanych o kradzież z włamaniem. W mieszkaniu jednego z nich znaleźli narkotyki: metamfetaminę i marihuanę.

Do aresztowania sprawców doszło pod koniec kwietnia. Kilka dni wcześniej 47- i 38-latek włamali się do auta marki BMW, zaparkowanego przy ulicy 1 Maja w Konstancynie. Z auta zabrali wykrywacz metali wart 2.000 złotych.

Mundurowi szybko ustalili personalia włamywaczy i pojechali do mieszkania jednego z nich. Zastali w nim obu mężczyzn.

– Jeden z nich przyznał, że wybili szybę w aucie, bo wcześniej pokłócił się z jego właścicielem

– relacjonuje sierż. szt. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach.

Policjanci przeszukali mieszkanie 38-latka. Nie znaleźli skradzionego przedmiotu, ale... narkotyki. Mundurowi przeszukali również mieszkanie drugiego mężczyzny. W jego lokalu znaleźli szklany słoik z suszem roślinnym.

Policjanci zabezpieczyli ponad 110 gramów środków odurzających i psychotropowych. Wstępne badania wykazały, że były to metamfetamina i marihuana.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni na „policyjny dołek”. Usłyszeli zarzuty.

– Za posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.



Dwaj włamywacze łupy wywozili rowerem

39- i 40-latek odpowiedzą za kradzież z włamaniem. Okradli dom. Ich łupy warte były 4.000 zł. Grozi im do 10 lat za kratkami.

30 kwietnia tuż przed godziną 7.00 policjanci z „patrolówki” pojechali na ulicę Partyzancką. Z informacji przekazanej przez zgłaszającego wynikało, że w kierunku ulicy Traugutta uciekają włamywacze, którzy okradli dom jednorodzinny.

Policjanci natknęli się na dwóch mężczyzn, prowadzących rowery, na których wisiały wypchane torby.

Obaj „cykliści” na widok radiowozu znacznie przyspieszyli kroku. W pewnym momencie weszli na jedną z posesji i tu zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy. Zapytani o bagaż, tłumaczyli, że rzeczy znaleźli na ulicy. Policjanci nie uwierzyli w ich wyjaśnienia. Świadek widział bowiem, jak przetrzucali torby przez bramę posesji przy ulicy Żeromskiego. 69-latek

zadzwoił pod numer alarmowy i idąc za mężczyznami na bieżąco przez telefon informował dyżurnego, gdzie się znajdują.

Okazało się, że dwaj mężczyźni z rowerami wynieśli z budynku biżuterię, alkohol, kosmetyki, sprzęt elektroniczny i artykuły gospodarstwa domowego o łącznej wartości 4.000 złotych.

Obaj zostali już przesłuchani i usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za kradzież z włamaniem. Za to przestępstwo Kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. Ponieważ 44-latek działał w warunkach recydywy, grozi mu podwyższony wymiar kary.

Z kolei 39-latek musi się liczyć z karą za posiadanie środków odurzających. Funkcjonariusze bowiem podczas zatrzymania znaleźli przy nim dilerkę z metamfetaminą.

„Skosili” 6 kosiarek – grozi im 5 lat za kratkami

Kryminalni zatrzymali dwóch pabianiczian, którzy notorycznie okradali sklep budowlany. Ukradli 6 kosiarek i sprzedawali jako własne w lombardzie.

Do kradzieży doszło w okresie od 19 do 30 kwietnia tego roku w sklepie budowlanym na terenie Pabianic. 28 kwietnia ochroniarze marketu zauważyli brak kilku kartonów ze sprzętem ogrodowym. Towar został wyniesiony sprzed głównego wejścia do budynku, a sprawców zarejestrowały kamery monitoringu.

– Pierwszego dnia ukradli jedną kosiarkę, po kilku dniach wrócili po kolejne dwie. Byli na tyle zuchwali, że następnego dnia przyszli ponownie – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – 30 kwietnia znowu pojawili się w sklepie

i znowu wyszli z kosiarką.

Obaj zostali tego samego dnia zatrzymani przez pabianickich kryminalnych. 34-latek i jego 41-latek znajomy ukradli 6 urządzeń o wartości 2.578 złotych.

– Funkcjonariusze w jednym z lombardów zabezpieczyli 4 skradzione kosiarki. Odzyskane mienie niebawem powróci do prawowitego właściciela – dodaje policjantka.

Śledczy, miłośnikom sprzętu ogrodowego, przedstawili zarzuty kradzieży. Za popełnione przestępstwo 34-latkowi i jego 41-letniemu koledze grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Straty 130.000 zł: zniszczone bariery i skasowane auto

Do zdarzenia doszło na zjeździe na S8. Iveco wjechało w bariery. Kierowca wyszedł cało z opresji.

To było w środę (24 kwietnia) o godz. 6.40 na trasie S8. Na miejscu pojechały dwie jednostki PSP – 8 strażaków i OSP – 4 druhow.

Co się stało? 22-letni kierowca iveco stracił panowanie nad samochodem i uderzył w bariery energochłonne. Pomocy udzielił mu na miejscu świadek zdarzenia.

– Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego 22-latek z obrażeniami prawej nogi został przewieziony do pabianickiego szpitala – relacjonuje mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach.

Wstępnie oszacowane straty w samochodzie (strata całkowita) i barierach to 130.000 zł.

Mają kota na punkcie kota brytyjskiego

Xawery to brytyjczyk, który został „super” kotem Pabianic.

Wyróżnienie przyznał mu prezydent miasta na pokazie w hali MOSiR. „International champion PL Perłowy Raj Xawery”, tak przedstawiają ulubieńca Dagmara i Marcin Sakowie, hodowcy kotów rasowych z Pabianic

International champion – to znaczy, że 4-letni kocurek nie pierwszy raz podbił serca znawców rasy i amatorów kocięj urody.

– Koty są u nas od zawsze, a hodowlą brytyjczyków zajmujemy się od lat siedmiu – ujawnia Dagmara Sak, właścicielka koczurka.

Przygoda pabianiczian z kotami rasy brytyjskiej zaczęła się w 2005 roku, kiedy to do Marcina i Dagmary Saków trafiła kotka. Nazywała się Audra, ale rodzina nazwała ją po domowym Brandy.

– To była przepiękna kotka brytyjska o bardzo łagodnym

W 2017 trafili na polską hodowlę brytyjczyków i sprowadzili do swego domu dwie piękne kotki Ismę i Lunę, a chwilę później pojawił się sprowadzony z Niemiec kocur Orion Von Azure Star.

– W kolejnym roku mogliśmy cieszyć się pierwszymi kociakami. Z tego miotu została z nami Aiko, pierwsza kotka urodzona pod naszym dachem – opowiada właścicielka.

Koty zajęły całe jedno piętro. Mają tu swoje legowiska, drapak, kuwety ze żwirkiem, miski, zabawki. W domu zawsze było sporo kotów w różnym wieku, ale póki żyła, „królowa kanapy” była jedna – Brandy.



charakterze – wspomina pani Dagmara.

Od pierwszej chwili zachęcali się w tej nadzwyczajnej rasie, w tych pięknych oczach ciągle wpatrzonych we właścicieli i miękim, idealnym do głaskania futerku.

– Od razu pomyśleliśmy o hodowli kotów brytyjskich, ale niestety nie starczyło nam na to odwagi – dodaje pani Dagmara.

Brandy dożyła sędziwego wieku. Odeszła do krainy wiecznych łowów w ubiegłym roku, w pięknym wieku 20 lat. Ostatnie 7 lat przeżyła w większym gronie mruczków, bo Sakowie w kocu założyli hodowlę kotów brytyjskich.

– Przeprowadziliśmy się do większego domu i nasze możliwości się zmieniły. Wcześniej nie mogliśmy o tym myśleć, że względu na wielkość mieszkania – opowiada Dagmara Sak.

są trzykrotnie odrobaczone, dwukrotnie zaszczepione, mają wszczepiony mikrochip z numerem identyfikacyjnym, a kociaki „na kolanka” są po zabiegu kastracji lub sterylizacji. Wszystkie kocięta zabierają ze sobą do nowego domu rodowód FPL, książeczkę zdrowia oraz wyprawkę.

Sakowie należą do Polskiego Klubu Kota Brytyjskiego Bri Cat Club BCC oraz Polskiego Klubu Kota Brytyjskiego „Britania”, zrzeszonego w federacji Felis Polonia.

– Rodzice kociąt są systematycznie badani i wolni od chorób genetycznych PKD i HCM, mają negatywne wyniki badań chorób zakaźnych FIV i FeLV – dodają hodowcy. – To ważne badania, bo brytyjczyki najczęściej cierpią na torbiel nerek i choroby serca.

Superkot Xawery nie pierwszy raz zbiera laury za swoją urodę, budowę i wdzięk. Puchar prezydenta dostał za „wygląd ogólny” na pabianickim pokazie.

Marcin Sak i Hubert mają alergię na koty, ale nie na swoje. Organizmy męża i syna uodporniły się na alergeny od naszych kociaków – zapewnia pani Dagmara. Obaj panowie reagują tylko na obce koty

– Jest International Champion PL Perłowy Raj Xawery – tak go przedstawia właścicielka.

4-letni kocurek był wyraźnie speszony zainteresowaniem, jakie wywołał w hali MOSiR-u. Tulił się do Weroniki, córki państwa Sak i chował głowę pod jej ramieniem.

– Jest trochę zdenerwowany gwarem, światłami i ilością ludzi, którzy mu się przyglądają – wyjaśnia Weronika.

Xawery jest pięknie umaszczonej i cały „okrągły”, ma okrągłe oczy, okrągłe uszy, jak przystało na kota rasy brytyjskiej.

Brytyjczyki to koty średniej lub dużej wielkości – samice ważą 3–5 kg, samce 4–8 kg. Mają silne, muskularne ciało z dużą, okrągłą głową, krótkie i silne łapki oraz gruby ogon. Są długowłose i krótkowłose, wszystkie pięknie umaszczone.

– Nasz Xawery to brytyjczyk o umaszczeniu arlekin – dodaje Weronika.

Co to znaczy? Kot jest prawie cały biały i ma jedynie niewielkie plamki koloru, albo odwrotnie, może być prawie cały w kolorze podstawowym i gdzieś tam pojawia się może biała łatka. Koty



w zależności od ilości bieli też podzielone zostały na różne kategorie: jeśli bieli jest pomiędzy 1/4 a 1/2 powierzchni ciała, wówczas nazywamy go bikolorem. Jeśli bieli jest więcej niż 1/2, ale nie więcej niż 3/4 powierzchni ciała, wówczas kota takiego nazywamy arlekinem.

Kota na punkcie kotów mają też dzieci Saków – Hubert i Weronika. W 2023 roku Weronika została najlepszym stewardem (prezenterem

tów reprezentowały hodowlę na ostatnim pokazie kotów rasowych w Pabianicach. To wtedy Xawery „wpadł w oko” wiceprezydent Aleksandrze Jarmakowskiej-Jasieczek. Jak wpadł, tak i został najpiękniejszym kotem wystawy i zdobył ogromny puchar prezydenta miasta.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz (posiadacz psa i kota) wybór zlecił wiceprezydent Jarmakowskiej-Jasieczek, która do pomocy ściągnęła siostrzeńca.

Xawery, jak wszystkie brytyjczyki, to towarzyskie i łagodne zwierzę. Z łatwością dostosowuje się do życia w domu. Jest spokojny, inteligentny i ma niewielkie wymagania dotyczące diety i codziennej pielęgnacji.

– Najbardziej lubi jeść, siedzieć na kolankach, ma też swój ulubiony drapak i uwielbia się bawić – ujawnia Weronika. – Nie pije mleka. To mił, że koty piją mleko. Wręcz im szkodzi. (GG)



Kiedyś mówiło się „Zobaczyć Neapol i umrzeć”, dziś zobaczyć Neapol od kuchni, czyli „Łakomym okiem”

Bartek Kieżun, autor i dziennikarz kulinarny, podróżnik i fotograf, swoją najnowszą książkę „Neapol. Łakomym okiem” poświęcił stolicy Kampanii. Neapol, miasto pod Wezuwiuszem, pokazał od strony kulinarnej i podróżniczej. Co Kieżun i jego ostatnia książka ma wspólnego z Pabianicami, dlaczego o niej piszemy?

Ano ma. Współautorem i konsultantem merytorycznym jest pabianiczianin, Jędrzej Lewandowski, a jego żona Lila Lewandowska – to pomysłodawczyni książki. Oboje są właścicielami znanej z pizzy w mieście i Europie restauracji Zielona Góra.

Tak sam autor „Przewodnika po mieście i jego kuchni” Bartek Kieżun zaznacza rolę pabianiczian w powstaniu książki:

„Autorem wszystkich przepisów na pizzę jest Jędrzej Lewandowski z pizzerii Zielona Góra w Pabianicach, uznany za jednego z najlepszych pizzeriów w Europie i spiritus movens tej książki. Bez Jędrzeja nie miałbym szans zaglądać do pieców i wypytywać neapolitańskich pizzeriów o ich

wiedzę o naszym pomysłach na ulepszenie naszej pizzy.

Jędrzej opowiadał o tym, że ma zamiar pojechać do Neapolu, by u źródła nauczyć się robić prawdziwą pizzę. Jak wymyślił, tak zrobił. W 2018 roku uczył się robić pizzę w Neapolu. Ukończył trzytygodniowy kurs organizowany przez Stowarzyszenie Prawdziwej Neapolitańskiej Pizzy, zdobył dyplom i nawet wziął udział w konkursie na włoską pizzę. W Pabianicach rozbudował restaurację, wybudował piec i tak powstała Zielona Góra.

Kiedy przyszła pandemia, Lila wpadła na pomysł napisania książki o Neapolu i o prawdziwej pizzy.



Bartek Kieżun (pierwszy z lewej) to kucharz, bloger kulinarny i publicysta. Znany jest głównie dzięki serii nagradzanych książek podróżniczo-kulinarnych, w skład której weszły „Italia do zjedzenia”, „Hiszpania do zjedzenia”, „Stambuł do zjedzenia”, „Ateny do zjedzenia” oraz „Portugalia do zjedzenia”.

pracę. Nasze wędrowki zaowocowały zwiększeniem obrotu mojego pasa o kilka centymetrów i książką oraz moją wielką miłością do masturiccioli, pizzy ze smalcem. Grazie mille Jędrzej. Grazie mille Lila!”

– Bartka Kieżuna poznaliśmy sześć lat temu w Warszawie – wspominają Lewandowsky. – Pojechalibyśmy na jego wykład o Neapolu, a po nim rozma-

uruchomił swoje „znajomości”.

Prezydent Associazione Verace Pizza Napoletana Antonio Pace dał im „list żelazny”, w którym prosił restauratorów o pomoc Polakom. Wspólnie stworzyli listę neapolitańskich restauracji, które oddają ducha neapolitańskiej kuchni. List i fama, jaka za nimi szła, otwierały drzwi i kuchnie, a na dodatek pozwalały omijać długie kolejki czekających na stolik.

– Bartek robił notatki, nagrywał rozmowy, robił też zdjęcia – wspomina Jędrzej. – Ma doskonałą pamięć i lekkie pióro. Jest też antropologiem kultury po Uniwersytecie Jagiellońskim. Ma wiedzę o historii Włoch i Neapolu.

Książka powstała w błyskawicznym tempie. Jej premiera była 24 kwietnia, a jeszcze przed tą datą, wy-



„Neapol. Łakomym okiem” to początek kolejnego cyklu podróżniczo-kulinarnego krakowianina. Ma być nie tylko zbiorem najciekawszych przepisów z całego świata, ale również gastronomicznym przewodnikiem po danym miejscu. Jako antropolog kultury i specjalista od kuchni śródziemnomorskiej Kieżun podróżuje i smakuje, a później o tym pisze.

„Znajdziecie w niej adresy barów i kaplic, knajp i kościołów, sklepów i muzeów wartych odwiedzenia, a do tego kilkadziesiąt przepisów i tyleż samo historii z miasta pod wulkanem”, zachęca autor.

dawca – empiik musiał do drukować nakład, bo książek zabrakło.

Można ją zabrać ze sobą do Neapolu i traktować jako przewodnik po mieście i jego kuchni, wędrować śladami restauracji, a przy okazji oglą-

dać zabytki i zgłębiać historię miasta.

– Kilka egzemplarzy wysłał do Neapolu – dodaje Jędrzej Lewandowski. – W tym roku Associazione Verace Pizza Napoletana obchodzi 40-lecie. Ta książka, to nasz prezent dla nich.

Przepis na pizzę od Jędrzeja Lewandowskiego:

Składniki na 6 placek: 600 ml zimnej wody, 1.000 g włoskiej mąki pszennej, 30 g drobnej soli morskiej, 0,3 g świeżych drożdży, dodatkowo: 420 g sosu pomidorowego, 540 g mozzarelli di bufala, 30 ml oliwy extra vergine, garść liści bazylii, sól.

Najważniejsze jest ciasto. Do dzieży wlewamy wodę. Włączamy mikser planetarny i do wody dodajemy – partiami (nie na raz) pozostałe składniki ciasta. Nie miejcie żadnych wyrzutów sumienia związanych z użyciem miksera, bo w szkole dla pizzeriów w Neapolu mówią, że dobre ciasto ręcznie można zrobić raz w życiu.

W ciągu 5 minut składniki powinny się połączyć, a po kolejnych 20 minutach wyrabiania ciasto będzie gotowe.

Wkładamy ciasto do miski, przykrywamy ściereczką i odstawiamy na 30 minut. Po tym czasie składamy je, chwytając za kawałek ciasta, naciągamy tak, by końcówkę wsunąć pod ciasto po przeciwległej stronie i tak z każdej z czterech stron kuli ciasta. Po tej operacji miskę z ciastem pod przykryciem odstawiamy na kolejne 30 minut. Gotowe ciasto dzielimy na części i formujemy w dłoniach okrągłe bułeczki, podwijając krawędzie pod spód. Bułeczki odkładamy do pudełka, zostawiając każdej sporo miejsca, by mogły jeszcze urosnąć. W pokojowej temperaturze ciasto będzie rosło jeszcze 20 godzin. Wszystko zależy od tego, jak ma ciepło.

Następnego dnia przygotowujemy sos. Prawdziwy sos pomidorowy do pizzy jest jedną z prostszych rzeczy w świecie. Pomidory san marzano przetrzucamy do wysokiej miski i miażdżymy je ręką. To czego nie uda się wycisnąć, wyrzucamy, a resztę doprawiamy solą i sos do pizzy gotowy. Mozzarellę siekamy nożem na paski.

Do formowania pizzy nie używamy wałka, a rąk własnych. Odrobina mąki na blacie ułatwi sprawę. Kulę ciasta spłaszczamy naciskając ją całą dłonią. Potem palcami ugniatamy około centymetr od brzegu, obracając tak, by powstała okrągła płaszczyzna. Potem podrzucamy ją na rękę i rozciągamy. Na przygotowany placek nakładamy chochelką sosu, układamy mozzarellę i garść liści bazylii. Skrapiamy oliwą i wsuwamy do pieca nagrzanego do 400 stopni. Pieczemy przez ok. 2 minuty, po wyjęciu ponownie skrapiamy oliwą. Uwaga! Bazylię wrzuca na pizzę po upieczeniu – dyskwalifikuje pizzę jako neapolitańską.

Powspominajmy licealne lata...

Dzień Absolwenta w I Liceum Ogólnokształcącym był okazją do odkurzenia starych albumów, odwiedzin szkoły, przejrzenia kronik oraz spotkań z kolegami ze szkolnej ławy i profesorami

Atrakcji tego dnia nie zabrakło. Szkolne mury odwiedziali absolwenci z dziećmi, które również skończyły tę szkołę albo nadal się w niej uczą. Można było zajrzeć w każdy „kąt”. Odwiedzić klasy, bibliotekę, porozmawiać z profesorami. Była wystawa historycznych pamiątek, stare zdjęcia, świadectwa i książki z przedwojennej biblioteki szkoły.

Oto, jak wspominają naukę w „jedynce”, zapytaliśmy jej absolwentów:

Grzegorz Krzyżanowski, ordynator oddziału urologicznego PCM, od 48 lat w służbie zdrowia pabianiczka.

Urodził się w Łodzi, ale całe życie mieszka i pracuje w naszym mieście.

– Poszedłem do I LO, bo moje siostry chodziły do Królowej Jadwigi, czyli II LO. Nie chciałem iść ich ścieżkami – wspomina doktor.



16 czerwca 1962 r. wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowego gmachu szkoły przy ul. Moniuszki.

– Pamiętam, że jeszcze w szkole podstawowej tańczyłem w zespole pieśni i tańca i właśnie występowałem na fundamentach budującej się szkoły przy Moniuszki – dodaje.

Potem wydeptywał ścieżki do szkoły i po szkolnych korytarzach. Dyrektorką I LO od 1960 roku, także za jego czasów, była legendarna Irena Sałacińska.

– Nie mam miłych wspomnień ze szkoły – zaznacza doktor Krzyżanowski. – To były trudne czasy. Przewodnią siłą narodu była partia, a nas próbowano wychowywać w duchu odpowiednim do czasów.

Wychowawcą jego klasy był prof. Chrzanowski, nauczyciel historii, ale ukochaną nauczycielką doktora była prof. Tomaszewska, polonistka.

– Uczyla mnie jeszcze w podstawówce i razem poszliśmy do I LO. Uwielbiałem ją – wyznaje doktor.

W tamtych latach uczniów w I LO (podobnie jak w innych szkołach Pabianic) trzymano krótko. Obowiązywały mundurki, tarcze, czapki i berety. Kolor oczywiście granatowy i biały.

– Tarczę na rękawie sprawdzał przy wejściu do szkoły prof. Rospęk – wspomina absolwent „jedynki”.

Główną postacią szkoły był woźny. Miał „kanciapę” przy wejściu, bogato zaopatrzoną w papierosy i mocniejsze trunki.

– Nie korzystałem z jego usług, nie paliłem wtedy, zacząłem po maturze w wieku 20 lat – wyjawia Krzyżanowski.

Nastoletni Grzegorz nie był aniołkiem i parę razy dał się we znaki dyrektor Sałacińskiej. Jego największy „numer”? – Z kolegą obrzuciliśmy pełnymi kałamarzami portret Wiesława Gomułki. Wisiał taki na korytarzu między I a II piętrem – opowiada.

Wydawało się, kto to zrobił, bo atramentu nie dało się zmyć z rąk. W szkole pojawiła się milicja.

– Mnie najpierw zabrali na dołek, a potem zawiesili w prawach ucznia – ujawnia doktor. – Kolega przeniósł się do II LO.

Krzyżanowski przez jakiś czas miał zakaz wstępu do szkoły, ale liceum ukończył i maturę zdał.

– Potem był bal maturalny, ostatni w szkole. Po naszym roczniku były już tylko studniówki. Dlaczego? Wszyscy byliśmy już dorośli, był alkohol i rozwiązały się języki. Niektórzy nauczyciele usłyszeli parę słów prawdy.

Magdalena Sadzisz, absolwentka studiów pedagogicznych na UŁ, wieloletnia dyrektorka PM nr 8 w Pabianicach, obecnie na emeryturze.

– Do „jedynki” poszłam, bo miałam najbliżej. Wraz z siostrą i rodzicami mieszkaliśmy w bloku przy Robotniczej – opowiada Magdalena Sadzisz, absolwentka I LO w Pabianicach. Matura 1979.

– Moja starsza siostra Katarzyna też kończyła to liceum.

Miałam tak blisko, że wstawiałam o godz. 7.45. Chodziłam do Śniadeckich w latach 1975–1979. Dyrektorem była na początku Maria Kotlicka, a potem Leonard Struzik. Mieliliśmy swoją klasę, ale lekcje były „chodzone od pracowni do pracowni” od godz. 8.00 do 14.00–15.00.

Po ośmiu latach podstawówki, były cztery lata w szkole średniej, które kończyły się egzaminem maturalnym.

– Nasza klasa IVC dała się we znaki i nauczycielom, i dyrekcji. Nie byliśmy aniołkami. Dopisywało się stopnie w dzienniku, chowaliśmy dziennik, były też wagary – wspomina pani Magdalena.

Przyznaje też, że nie była orłem, zwłaszcza z matematyki.

Na egzamin dojrzałości, a jej klasa pisała go w Szkole Podstawowej nr 14, Magdalena spóźniła się, bo po prostu zasnęła.

– Spałam dobrze, bo nie miałam nadziei na sukces. A jednak zdałam. Z pomocą moich koleżanek i kolegów z klasy – dodaje.

Liceum wspomina jak najlepiej ze względu na ludzi, z którymi zetkną ją los.

– Nie mury i nauczyciele, ale właśnie nasza klasa, to było to – zapewnia. – Do dziś się spotykamy kilka razy w roku, a obowiązkowo na kolejnej rocznicy matury. Ostatnia była w kwietniu tego roku. Świętowali w Palomiu. Odliczyło się ponad 20 osób. Utrzymują bliskie kontakty i pomagają sobie w razie potrzeby.

– Osobowości wśród nauczycieli nie brakowało. Wszyscy pamiętają prof. Rospęka od angielskiego, profesora od skałek, czyli Tadeusza Piekarkę, nauczycielkę chemii profesor Gwisową – wylicza pani magister. – Moją ukochaną była prof. Tomaszewska od języka polskiego. Byłam zawsze przygotowana na polski, uczyłam się po prostu dla niej. Koledzy prosili mnie, żebym sama się zgłaszała na jej lekcjach. Lubiłam też wf, bo byłam sprawną fizycznie, a prof. mówił, że gdyby nie Sadziszówna, to nie byłoby z kim pogadać.

Pamiętam też prof. Chrzanowskiego od historii, ale nie ze względu na wyjątkowo ciekawe prowadzenie lekcji, a raczej z powodu pewnego „dziwactwa”. U niego można było się „wykupić” od odpowiedzi. Wystarczyło przynieść jakąś ciekawostkę historyczną, starą mapę, guzik od munduru itp. rzeczy, żeby zdobyć punkty u profesora.



Robert Lewera – ekonomista z wykształcenia, z zamiłowania pasjonat sportu i podróżowania. Maturę zdał w 1989 roku. Dlaczego wybrał I LO?

– Mieszkaliśmy blisko

tego liceum, więc nie

miałem dużego wyboru

– opowiada. – Ta szkoła

to też część mojej tradycji

rodzinnej. W przyszłości

planowałem studia, zatem

ogólniak był dobrym wyborem

na edukację. Poszedłem do

klasy o profilu ogólnym.

Wielką miłością i pasją

Lewery była geografia.

Zwłaszcza pod okiem

profesora Piekarkę, który

słynął z nietuzinkowej

osobowości i wyjątkowego

podejścia do nauki tego

przedmiotu.

– Był ostry, ale wspominam

go bardzo dobrze, dostawałem

same piątki – wspomina Robert.

– Nie miałem problemów z nauką

tego przedmiotu, łatwo mi to

przychodziło. Byłem nawet o

krok od wyboru geografii jako

kierunku studiów.

W starciu z geografią

wygrała jednak ekonomia.

– Posłuchałem argumentów

najbliższej rodziny – dodaje

absolwent I LO. – Ich zdaniem

geografia nie byłaby najlepszym

wyborem na przyszłość. Ekonomia

dawała większe możliwości

zawodowe. Tak też wybrałem i

nie żałuję tej decyzji. Znajomi

po geografii nie mieli takiego

wyboru pracy, jak ja po ekonomii.

Czasy licealne wspomina dobrze, mimo tego, że w jego klasie nie było zbyt wielu chłopców, raptem siedmiu.

– Trzymaliśmy się razem i dziewczyny razem. Integracji aż takiej nie było – opowiada. – Teraz, po latach, lepiej się dogadujemy. Na 30-lecie matury zrobili wielką imprezę. Już szykują kolejny bal na 35-lecie.

– Lubiłem historię, uczyłem się jej, ale za moją nauczycielką i wychowawczynią w jednej osobie nie przepadałem – wspomina Lewera. – Profesor Bochaczewska nie była zbyt otwartą osobą, uczyła zgodnie z linią partii. Toczyliśmy spory historyczne. To ona zmuszała mnie do udziału w pochodach pierwszomajowych. Zresztą nieskutecznie. Byłem wtedy takim małym antykomunistą.



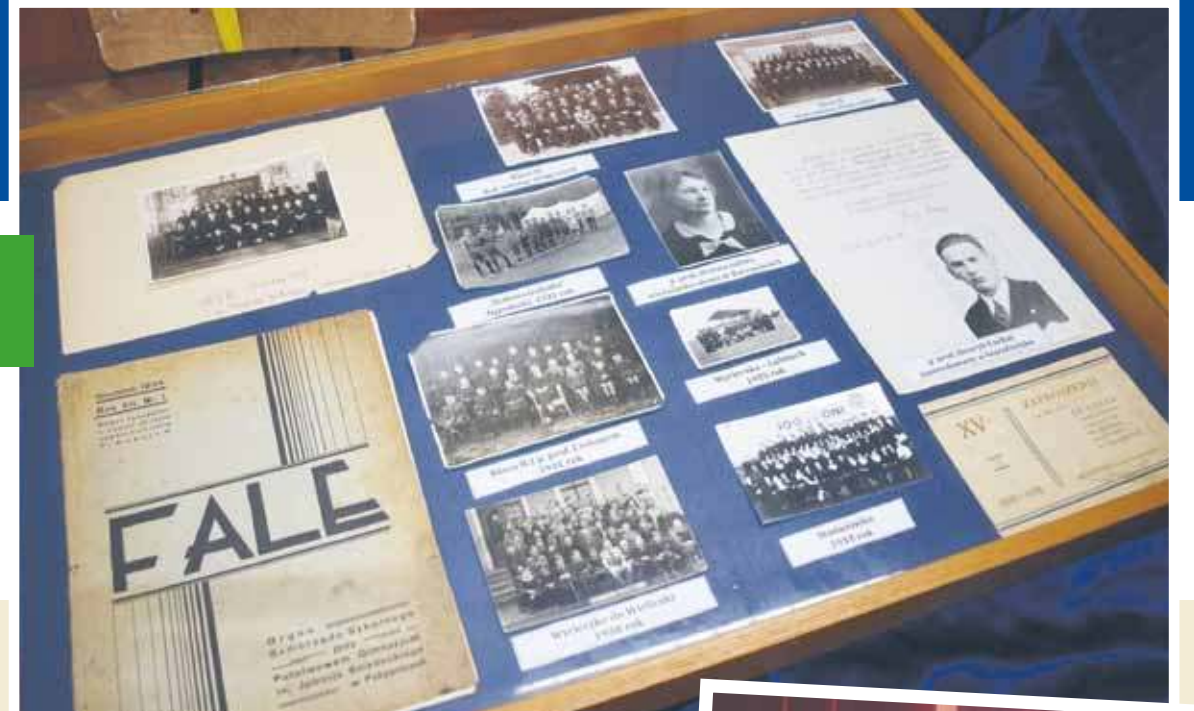
Lewera miał swoje zdanie i musiał liczyć się z konsekwencjami. Usłyszał nawet, że jego nieobecność w pochodzie może skutkować problemami na maturze.

– A nie byłem orłem z polskiego, dlatego wykułem wszystko na blachę – wspomina Lewera. – Dostałem piątkę. Zdałem też egzamin z matematyki, geografii i angielskiego.

Pabianiczanie dobrze wspominają profesora Dłużyńskiego, nauczyciela wychowania fizycznego.

– „Długi” nas gonił i promował grę w siatkówkę. Mieliliśmy mu jednak za złe, że nie pozwalał nam grać w piłkę nożną na sali – dodaje Robert.

– Ale w siatkówkę nas wyszkolił. Teraz, po tylu latach, spotykamy się w szkole i co sobotę w nią gramy.



Powrót bezcennego albumu z Pabianic

» Po prawie stu latach wrócił z Francji nad Dobrzyńkę „Album Miasta Pabianic” z dedykacją dla autora monografii pt. „Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne”, Maksymiliana Barucha (1861–1933). Jak to się stało? Zaczniemy od początku...

W niedzielę, 4 lipca 1926 roku w Pabianicach uroczyste obchodzono 150-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. O godzinie dziewiątej rano z dziedzińca Szkoły Powszechnej im. Grzegorza Piramowicza przy ulicy Zamkowej wyruszył pochód. Maszerowali uczniowie szkół, sportowcy i orkiestra. Także o godzinie dziewiątej z placu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół przy ulicy Żeromskiego wyruszył drugi pochód. Szły w nim towarzystwa śpiewacze, towarzystwa społeczne, strażacy i cechy rzemiosł ze sztandarami. Obydwa pochody połączyły się na ulicy Zamkowej, po czym przemaszzerowały przez miasto aż do placu generała Dąbrowskiego (Stary Rynek). Wielu uczestników uroczystości nosło chorągiewki w barwach Stanów Zjednoczonych.

Na okoliczność opisanej uroczystości lokalne władze postanowiły wydać „Album Miasta Pabianic” ze zdjęciami uczestników pochodów oraz fotografiami charakterystycznych miejsc w Pabianicach. Autorem tych zdjęć był Mieczysław Rozwens – genialny fotograf, którego zdjęcia znajdziemy nie tylko w albumie, ale i przedwojennych wydaniach „Gazety Pabianickiej”. Rozwens to także autor zdjęć na kartach pocztowych z przedwojennych Pabianic.

Album został wydany „z poślizgiem” – dopiero około 1928 roku, w słabym nakładzie. Do tej pory w Pabianicach doliczyliśmy się tylko pięciu egzemplarzy albumu. Dwa ma w swych zbiorach Muzeum Miasta, jeden – Pan Henryk Marczak, czwarty egzemplarz należy do Pani Beaty (rodzina pamiątka po pradiadku, wiceprezydencie Konradzie Skowrońskim). Piąty album mam ja. Odkupiłem go od pary emerytowanych nauczycieli, którzy w latach 80. zeszłego wieku nabyli ów album na targowisku od starszego pana. Niedawno na aukcji poznańskiego antykwariatu pojawił się szósty egzemplarz albumu – ten, który przed niemal stu laty подарowano historykowi Maksymilianowi Baruchowi.

1926 rok: uroczystość z okazji 150-lecia Stanów Zjednoczonych na placu Dąbrowskiego w Pabianicach. Fotografia z albumu



Tak wygląda okładka pabianickiego albumu z 1928 roku



Pierwsza strona albumu z dedykacją dla historyka Maksymiliana Barucha

Każdy egzemplarz albumu jest nieco inny. Każdy zawiera od 20 do 25 zdjęć, ale tylko część z nich to zdjęcia takie same jak w reszcie nakładu. We wszystkich ocalałych albumach są też zdjęcia unikalne.

Album подарowany Maksymilianowi Baruchowi ma dodatkową kartę z dedykacją: „Wybitnemu Ziomkowi, autorowi monografji Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne, Pabjanice, dnia 30 IX 1928”. Pod dedykacją podpisały się ówczesne władze Pabianic: prezydent Aleksander Orłowski, wiceprezydent Mieczysław Tomczak oraz ławnicy: Marian Samuel, Franciszek Szymanowicz i Brunon Dąbrowski.

Losy szóstego albumu, który miałem szczęście zdobyć, są bardzo ciekawe. Z Pabianic trafił on do jednego z antykwariatów w Paryżu (niestety, nie wiadomo, w jakich okolicznościach). Po drugiej wojnie światowej „pabianicki album” kupił kolekcjoner Leon Drogosław Truszkowski (1915–1967), francuskim antykwariuszem doskonale znany jako kolekcjoner polskich pamiątek: książek, litografii, albumów i dokumentów. Truszkowski miał bardzo bogate zbiory. Po jego śmierci w 1967 roku (był bezdzietny) część zbiorów przejęli jego krewni w Polsce, jako spadek. Tutaj kolekcja przeleżała kilka dekad, aż wybrane pozycje odkupił właściciel Antykwariatu Poznań Bartoszek.

1926 rok: uczestnicy pochodu na ulicy Zamkowej. Fotografia z albumu



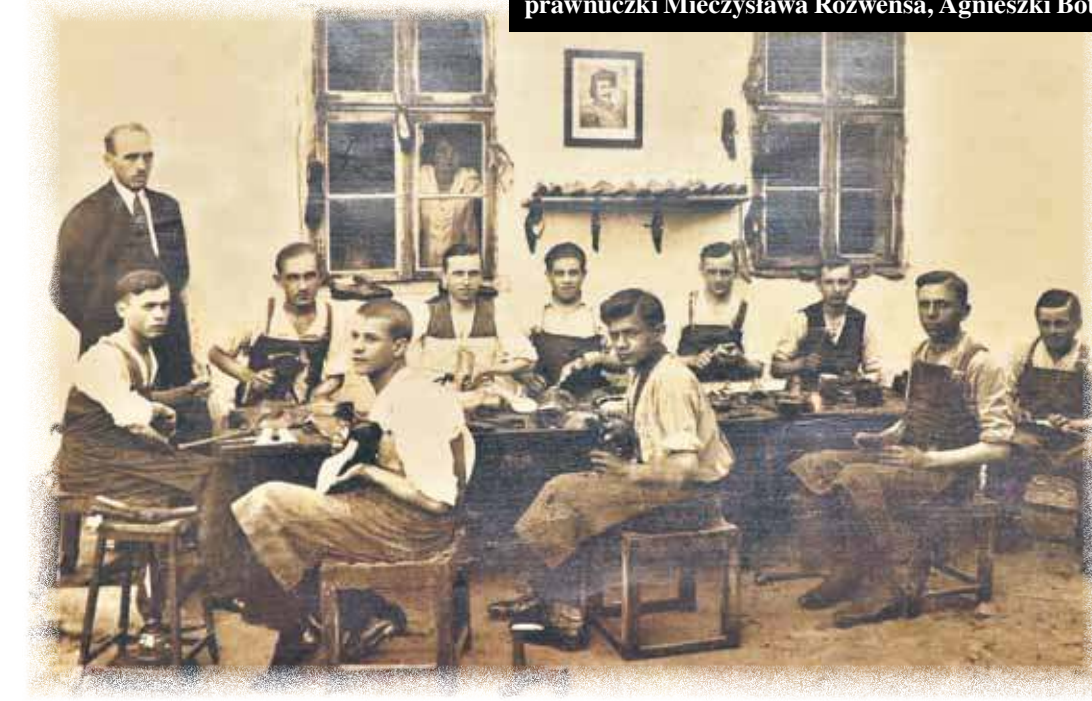
1926 rok: uczestnicy uroczystości na placu Dąbrowskiego. Fotografia z albumu

Zbiory bibliotekarskie Leona Drogosława Truszkowskiego były opatrzone jego exlibrisem. Na okładce każdej pozycji była adnotacja poczyniona ołówkiem, za jaką kwotę kolekcjoner kupił ów tom czy album. Tak oto 9 czerwca 2023 roku pabianicki album trafił na aukcyjną platformę internetową. Cena wywoławcza wynosiła 1.000 zł. Po małych perypetiach, które niech pozostaną tajemnicą, album ten znalazł się w mojej kolekcji. Wrócił do Pabianic – ocalony od zapomnienia.

Seweryn Grambor,
„Pabianice – ocalić od zapomnienia”

MIECZYŚLAW ROZWENS (1899–1970) urodził się w Pabianicach jako syn Franciszka i Julianny z domu Bakies. Był czwartym z jedenaścioro rodzeństwa. Dzieciństwo spędził w centrum Pabianic. Jego ojciec prowadził przy ul. Kościuszki manufakturę szewską. Mieczysław odebrał wychowanie w duchu patriotycznym. Przez kawał życia pracował w magistracie, jako urzędnik. W okresie międzywojennym zajmował się również fotografowaniem Pabianic. Interesowała go nie tylko architektura, lecz także portrety. Rozwens był członkiem pabianickiego Towarzystwa Sportowego (Gimnastycznego) Sokół. Informacje te uzyskałem od prawniczki Mieczysława Rozwensa, Agnieszki Bott, która niedawno, po czterdziestu latach, odwiedziła Pabianice. Razem wybraliśmy się na rodzinne groby Rozwensów. Pani Agnieszka podarowała mi zdjęcie pradiadka. Ciekawostką jest fakt, że Mieczysław Rozwens miał jednego syna – Mieczysława (urodzonego w 1925 roku), tenże Mieczysław junior również miał jednego syna, też Mieczysława (urodzonego w 1946 roku). Najmłodszy z Mieczysławów Rozwensów to ojciec Pani Agnieszki.

Rozwensowie w zakładzie szewskim ojca – ze zbiorów prawniczki Mieczysława Rozwensa, Agnieszki Bott



Zdjęcie Mieczysława Rozwensa ze zbiorów Seweryna Grambora



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

ZATRUDNIĘ szwaczki i pomoc szwalni. Tel. 602 264 115.

FIRMA ogrodnicza zatrudni pracowników. Tel. 601 803 044.

ZATRUDNIĘ hydraulika. Tel. 692 48 77 55.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii”, praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzn w Woli Żaradzińskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

STOLARZ.
Tel. 602 798 876.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PRACA przy koniach. Tel. 604 18 41 76.

ZAKŁAD krawiecki zatrudni dorywczo dziurka-guzik. Tel. 608 605 565.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 507 687 934.

PRZYJMĘ fachowców do dociepleń. Tel. 503 149 878.

MAŁY zakład przyjmie szwaczki, proste szycie, dzianina. Powtarzalność wzorów. Tel. 733 464 105.

MĘŻCZYZNĘ do szwalni zatrudnię – prace pomocnicze – prasowanie, nitowanie. Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIĘ na żelazko, dzianina – tkanina. Tel. 602 264 115.

PRODUCENT dzianin zatrudni magazyniera w Woli Żaradzińskiej. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika budowy. Tel. 607 595 125.

PRZYJMĘ kierowcę również rencista/emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

FIRMA zatrudni szwaczkę z doświadczeniem w szyciu bluzek (tkanina). Praca w miłej atmosferze, w małym zespole, całoroczna. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 694 344 956.

SZYCIE chałupniczo, overlock, możliwość wstawienia maszyny. Stała praca. Tel. 602 354 993.

SZWACZKI i chałupniczeki (sukienka-bluzka) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

DO prac domowych przyjmę, może być Ukrainka. Tel. 607 525 036.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 607 449 925.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

CHAŁUPNICZKI tkanina – bluzka, wysokie zarobki – zatrudnię. Tel. 572 113 585.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. 668 420 752.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

ZATRUDNIĘ do pracy na budowie. Osoby z doświadczeniem murarz, zbrojarz- ogólnobudowlanego. Zapraszamy do kontaktu 604 052 593.

SKŁADANIE i pakowanie pieluszek. możliwość pracy chałupniczej lub w zakładzie. Tel. 604 491 015. Pabianice.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZLECĘ przeszycie. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczeki. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczeki- zatrudnię. Tel. 536 363 538.

PRZYJMĘ do prasowania. Tel. 798-429-094.

SZWACZKI i prasowaczki zatrudnimy. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

DO sprzedaży truskawek. Tel. 600 710 370.

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych. Tel. 537 806 290.

GINNY Dom Kultury z Biblioteką w Ksawerowie zatrudni na pół etatu głównego księgowego. Umowa na zastępstwo. Telefon kontaktowy: 42 207 23 16.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 721 349 079.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

PRACOWNIKÓW budowlanych z Ukrainy lub Polski zatrudnię. Tel. 795 912 912.

POMOC szwalni zatrudnię, Pabianice. Tel. 697 800 880.

ZATRUDNIĘ Panią do pracy na zmywaku w pizzerii. Praca dodatkowa w godzinach popołudniowych, kilka dni w tygodniu. Proste czynności. Możliwość wypłat tygodniowych. Tel. 660 303 814.

KROJCZYCH zatrudnię. Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni, Pabianice. Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny, Tel. 604 596 440.

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę



Odszkodowania z OC sprawcy skontaktuj się z przedstawicielem telefon 781-821-997



WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT 502 030 124

SAM NADAJ

OGŁOSZENIE DROBNE



WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ



LUB ZESKANUJ KOD QR



OGŁOSZENIE ZWYKŁE

nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE

do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ

pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.-pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

OGŁOSZENIA DROBNE

07.05.2024 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY od A do Z. Malowanie, tapetowanie, gładzie, zabudowy k/g. Tel. 504-915-065. Wolne terminy.

REMONTY – Tel. 668 364 049.

KOPARKO – ładowarka. Tel. 512 266 646.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K-G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511-927-555.

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg. Tel. 609 758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę, gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

WYPRZEDAŻ
części samochodowych po
likwidacji firmy, niskie ceny
– filtry, akcesoria, części
mechaniczne, blacharsko-
lakiernicze i inne.
Zapraszam do kontaktu
601 360 017.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub
w domu chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa. Tel. 604 838 819, 603
245 954.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

**Masaż
w Twoim domu.**

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia**

514 575 809

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
**tel. 42 215 24 99
609 000 124**

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

OPRAWKA — OPTYK —

Salon optyczny OPRAWKA

ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka-Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch-Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

USŁUGI

ZAOPIEKUJĘ się
seniorem zamieszkałym
w Pabianicach
lub bliskiej okolicy.
Tel. 501 193 943.

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

**KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY**

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

OPRÓŻNIANIE mieszkań. Tel. 730
363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

 Nie rezygnuj ze swoich planów, bo możesz nieoczekiwanie zyskać od ludzi pomoc i wsparcie.

Dawka czarnego humoru

„Mój mąż w trumnie, to brzmi dumnie”... Takiej komedii jeszcze nie było. A to wszystko dzieje się w klimacie PRL. W premierowym wydaniu zobaczymy aktorów Teatru DlaNiepoznaki

Jędrzej Stachurski, emerytowany nauczyciel, jest dla żony kulą u nogi. Nauczona doświadczeniem sąsiadki częstuje go trunkiem, który ma mu zaszkodzić. Zgodnie z planem, żona rano znajduje w łóżku sztywne ciało. Na nic jednak zakupiona wcześniej sukienka i kir, czy na biegu wydany akt zgonu – zmarły odzyskuje oddech na rękach grabarza. Prawdziwa histeria rozegra się jednak w szpitalu, do którego zjeżdżają się prasa, tv i radio, aby przekazać światu wieść o zmarłym wychwałym pacjencie.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

7.05
Gniazdo pająka (napisy) 13.30, 20.30
Back to black. Historia Amy Winehouse (napisy) 14.00
Kaskader (napisy) 15.30, 20.15
Mój pies Artur (dubbing) 16.30
Challengers (napisy) 18.00
Niepokalana (napisy) 18.30

8.05
Kaskader (napisy) 14.30, 19.00
Mój pies Artur (dubbing) 15.00, 17.00
Kicia Kocia w przedszkolu (dubbing) 17.00
Gniazdo pająka (napisy) 18.00
Niepokalana (napisy) 19.45

9.05
Mój pies Artur (dubbing) 13.30, 17.00
Kaskader (napisy) 14.30, 19.00
Kicia Kocia w przedszkolu (dubbing) 15.30
Niepokalana (napisy) 16.30
Gniazdo pająka (napisy) 18.15
Back to black. Historia Amy Winehouse (napisy) 20.00

10.05
Gniazdo pająka (napisy) 11.30
Perfect days (napisy) 12.00
Ucieczka ze Zwierzowersum (dubbing) 13.30
Supersiostry (pl) 15.30
Królestwo Planety Małp (dubbing) 15.30, (napisy) 20.00
Kaskader (napisy) 17.30
Tomi dla Kobiet – Challengers (napisy) 19.00
Maraton The chosen sezon 2 – odcinki 1–4 (lektor) 22.00

KINO TOMI POLECA

„Perfect days” (od 10 maja)

Mieszkający we współczesnym Tokio Hirayama to człowiek małomówny i zamknięty w sobie, jednak przepełniony miłością do świata i innych. Podążając za bohaterem, odkrywamy kolejne rytuały, w które angażuje się on z całkowitym oddaniem. Z czasem nawet prozaiczna praca Hirayamy, porządkującego miejskie toalety (każda jest architektonicznym arcydziełem), okazuje się niezwykłym ceremoniałem.

Reżyseria: Wim Wenders, Obsada: Kōji Yakusho, Tokio Emoto, Arisa Nakano



Z mało optymistycznym końcem

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza młodzież na spektakl pt. „Utopia” w wykonaniu Młodzieżowej Grupy Teatralnej „Czarty Teatru”



Spektakl „Utopia” porusza bardzo ważny problem, jakim są uzależnienia. Młodzi aktorzy wcielili się w przedstawicieli różnego rodzaju nałogów: narkomanii, alkoholizmu i pracoholizmu. Ana to dziewczyna uzależniona od używek: alkoholu, narkotyków, tytoniu. By móc zaspokoić swe potrzeby, staje na głowie, aby zdobyć pieniądze. Angażuje i namawia do podobnego stylu życia swoich znajomych, bo będzie jej łatwiej. Poznaję Martina,

w którym zakochuje się od pierwszego wejrzenia. Okazuje się, że Martin to cwany diler. Wśród jej znajomych są sami oderwani od rzeczywistości. Jest Ola, która początkowo na dystans, po pewnym czasie wsiąka w towarzystwo bezradnych narkomanów, uzależniony absolutnie Filip, sąsiad policjanta, alkoholika, patrolującego okolicę miejsca spotkań. Any i jej znajomych, jej mama, zapracowana bizneswoman, lekoduchoy i ludzie z problemami.

Każdy z naszych bohaterów, żyjąc w swym świecie, sądzi, że to jego wymarzone bycie. „Utopia” to spektakl profilaktyczny, z mało optymistycznym końcem, smutny, zagrany w nietypowej formie i dający do myślenia. Ma na celu uświadamiać, jakim złem są uzależnienia, jaką mają siłę i jak bardzo potrafią wpłynąć na człowieka.

14 maja, godz. 12.00. Bilety dostępne są w sekretariacie MOK-u i kosztują 10 zł od osoby.

60–lecie Czerwonych Gitar

W sprzedaży są już bilety na jubileuszowy koncert kultowego zespołu. Czerwone Gitary zagrają 26 stycznia 2025 roku w pabianickiej sali koncertowo–balowej Pawelana

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych. „Diamentowy Koncert” będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt zespołu. Ta dwugodzinna, muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z muzykami. Kilkudziesięcioletnia praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu zostały docenione na jubileuszowej trasie 55–lecia, która odniosła olbrzymi sukces. Czerwone Gitary tworzą dziś: Jerzy Skrzypczyk – perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski – gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski – gitara basowa, śpiew, aranżacje, Marek Jabłoński – gitara solowa i Marcin Niewęgłowski – gitara solowa, śpiew.

Bilety na koncert kosztują w internecie 137 zł.

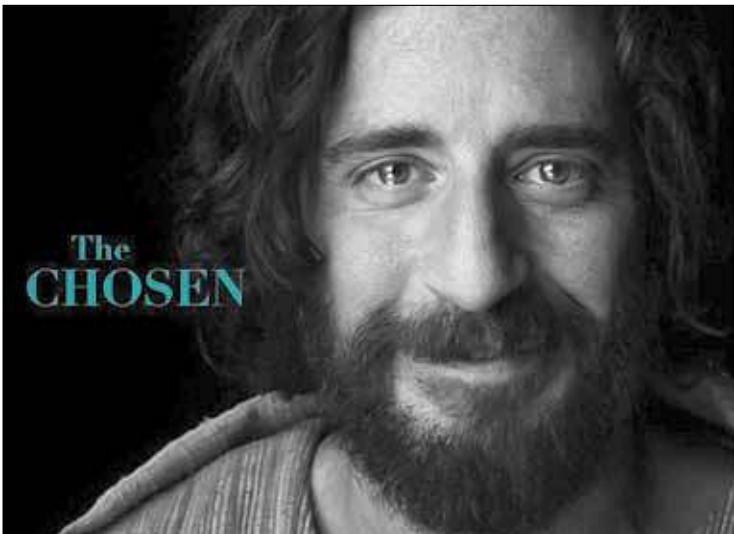


Kino z krzyżykiem

Kino Tomi zaprasza 10 maja (o godz. 22.00) na maraton filmu biblijnego „The Chosen” (sezon 2, odc. 1–4)

Już nie jest to tajemnicą. Wiadomo, że Jezus jest Mesjaszem rozchodzą się coraz szerzej. Wraz z rozgłosem pojawiają się coraz większe tłumy, nowi uczniowie i kolejne cuda. Pojawiają się też kłopoty. Maria stawia czoła demonom przeszłości. Eksploatuje napięcie między Szymonem i Mateuszem. Jakub i Jan walczą ze swoimi uprzedzeniami i impulsywnym temperamentem. Wszyscy jednak z pasją podążają za człowiekiem, którego nie zawsze rozumieją, ale którego zawsze będą naśladować.

„Przyjdź i zobacz” drugi sezon światowego fenomenu, zmieniającego życie milionów ludzi wraz z każdym kolejnym odcinkiem.



Reżyseria: Dallas Jenkins. Obsada: Jonathan Roumie, Elizabeth Tabish, Shahar Isaac, Paras Patel. Bilety dostępne są w kasie kina oraz na jego stronie internetowej.

Szlakiem dawnych szkół

Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic oraz Zespół ds. Promocji Urzędu Miejskiego zapraszają 12 maja na spacer pt. „Od jedenastki do dziesiątki”

Poprzednia edycja wydarzenia odbyła się w połowie marca. – Mieliśmy wiele prób o jego powtórzenie, więc jest decyzja – zapraszamy na kolejny spacer szlakiem nieistniejących szkół – zachęcają organizatorzy. Zbiórka chętnych na nostalgiczną wycieczkę zaplanowana jest na godzinę 15.30 przy ul. Poniatowskiego, obok dawnej „jedenastki”. Wycieczka pomazuruje w kierunku Starego Miasta. Udział w spacerze jest bezpłatny i nie ma wcześniejszych zapisów.



Z wizytą u Nessie

10 maja wybierzemy się do Szkocji – ojczyzny legendarnego potwora z Loch Ness

Klub Podróżnika PTTK wraz z Miejską Biblioteką Publiczną zaprasza 10 maja na spotkanie z Ewą Marczewską. Podróżniczka opowie o urokach Szkocji. Wykład odbędzie się w Galerii Ex Libris przy ul. św. Jana 10. Początek o godzinie 18.30. Wstęp wolny.

Pogaduchy przy kawie

W galerii Miejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się cykliczne spotkanie pt. „Niecodzienna Kobieta”. Ilość miejsc jest ograniczona



– Majowe spotkanie kobiet przy kawie wprowadzi nas w prawdziwie letni klimat. Dużo słońca, dużo radości, dużo dobrej energii – zachęcają do udziału organizatorki wydarzenia Adrianna Jabłońska i Joanna Urbaniak–Woźniak. „Niecodzienna Kobieta” to cykliczne, inspirujące spotkania o różnorodnej tematyce dla pań bez względu na wiek i doświadczenia życiowe. – Oprócz tego pogaduchy, zrozumienie, akceptacja, czyli prawdziwie przyjacielski czas, w myśl kobiety dla kobiet wsparciem – dodają organizatorki. Spotkanie zaplanowano na 24 maja, w godzinach 18.00–21.00. Wstęp kosztuje 20 zł od osoby, płatne na miejscu kartą lub gotówką.

ŻYCIE SPORTOWE

Mocna waga ciężka

Z dwoma brązowymi medalami z finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży wrócili zapasnicy PTC. Adrian Drzewiecki i Hubert Szczech (oba 92 kg) bo-rykali się z drobnymi urazami, ale pokazali charakter. Obaj w drodze po medal wygrali po cztery walki.

Drzewiecki pokonał 50 Bartosza Brzozowskiego (Zapaśnik Radomsko), później uległ 0:4 Mateuszowi Wierzbowskiemu (Unia Swarzędz) i musiał walczyć w repasażach. Tutaj świetnie poradził sobie z Piotrem Grelą (ŁAZ Łódź) 3:1 i z Albertem Sroczyńskim (Niska Warszawa) 4:0, a w pojedynku o brąz pokonał Mateusza Tomelkę (Swarzędz) 4:0.

Z kolei Szczech rozpoczął od porażki z późniejszym mi-

strzem kraju, Łukaszem Hejdą (Sokół Lubawa) 0:4. W walkach repasażowych Hubert pokazał klasę, pokonując 4:0 Konrada Sobkowiaka (Swarzędz), Brzozowskiego 5:0 i Oskara Piecho-ty (Siła Mysłowice) 5:0. W walce o brąz pokazał klasę z pogromcą Drzewieckiego, Wierzbowskiem, wygrywając 3:1.

Dobrze spał się Kordian Świniarski (51 kg), któremu jednego zwycięstwa zabrakło do

walki o brąz, ostatecznie zajął 7. miejsce. Igor Czyżewski (80 kg) był 18., zaś Łukasz Jarzębski (65 kg) 22. (grz)



foto: PTC Pabianice

Wrócili w całości

W ramach przygotowani do mistrzostw świata mastersów w Chorwacji, nasi szczypiornisi zagraли w turnieju w Ostrołęce. I był to wyjazd udany, bo zwyciężony srebrnym medalem. Radość w naszej ekipie jest tym większa, że wszyscy wrócili w...

całości. Nasi weterani mogą więc bez przeszkód dalej przygotowywać się do majowych mistrzostw świata. W hali im. Arkadiusza Gołasia, pabianiczanie na „dzień dobry” ograli Masters Bartoszyce 10:9, Masters Warszawa 7:2 oraz gospodarzy – Trójkę Ostrołęka

10:7. W finale MHT uległo Dzie-kozi Warszawa 6:14.

MHT: Marcin Zajkiewicz, Wojciech Hińcza – Jarosław Wiśniewski, Marcin Kotala, Ryszard Klimczak, Radosław Matyjasik, Piotr Miller, Marcin Bilewicz, Maciej Drożdżowski, Jacek Kosmala. (grz)

Finał nie dla nas

Na parkiecie w Ostrołęce podopieczne Marioli Szymańskiej rywalizowały o awans do czołowej ósemki drużyn koszykarskich

u-15 w Polsce. Rywali mieliśmy niezwykle mocnych. W pierwszym meczu pabianiczanki uległy Zagłębiu Sosnowiec 44:97, w dru-

gim po dramatycznym meczu ograły Unię Basket Ostrołęka 57:55, a niezwykle ważne osobiste w końcówce rzuciły Pola Gorzkiewicz oraz Oliwia Okruszek. Decydujący o możliwym awansie mecz z MUKS Poznań przegraliśmy jednak wysoko – 38:76 i zakończyliśmy udział w tegorocznych mistrzostwach Polski.

PTK Fundacja My Kochamy Pabianice: Oliwia Okruszek 63, Nikola Okruszek 26, Justyna Sobczyk 13, Pola Gorzkiewicz 10, Hanna Cilulka 8, Nina Grabarz 6, Klaudia Wlazło 5, Nadia Zyngierman 4, Amelia Sobolewska 4, Ok-sana Koscecka, Tamika Owczarek, Marta Kardas, Gabriela Sochacka, Maja Zaborowska. (grz)



foto: Stanisława Bogacka

Azymut szósty w Polsce

Pierwsze w tym sezonie klubowe mistrzostwa Polski w biegach na orientację zostały rozegrane w okolicach Jeleniej Góry.

Pierwszego dnia zawodnicy rywalizowali w sprintach po trasie wiodącej przez jeleniogórską starówkę i park zdrojowy w Cieplicach. Tutaj pabianiczanie sięgnęli po cztery medale – dwa złote (Marta Mazur K10 i Katarzyna Konec K45) oraz dwa srebrne, zdobyte przez Matyldę Mazur (K10) i Marię Pabich (K35).

Drugiego dnia w Borowicach zawodników przywitały śnieg, deszcz i temperatura w okolicach zera stopni Celsjusza. W biegu klasycznym Azymut stanął na wysokości zadania i zdobył sześć krążków – dwa złote (Marta Mazur K10 oraz Adam Wiśniewski M14), dwa srebrne (Maria Pabich K35 i Katarzyna Konec K45) oraz dwa brązowe (Matylda Mazur K10 oraz Tomasz Pabich M40).

Ostatniego dnia napadało śniegu po kostki i w takiej scenarii rozegrano bieg sztafetowy. Złoto w K10 wywalczyły Marta Mazur, Matylda Mazur oraz Anna Krawczyk. Po brąz sięgnęła ekipa w M18 (Franciszek Krempiński, Kaja Młynarczyk i Maciej Sztranek) oraz w elicie pań drużyna K21 (Julia Krempińska, Marta Pabich, Maria Pabich). Po pierwszej rundzie klubowych mistrzostw Polski Azymut zajmuje 6. lokatę. (grz)

Pabiks Impact – Piotrkowianin 31:27 (19:13)

Starzec zaczął, Starzec skończył

Mecz rozpoczęliśmy od trafienia Marka Starca. To właśnie ten 25-letni rozgrywający był motorem napędowym gospodarzy w pierwszej połowie meczu. Starzec aż sześciokrotnie wpisywał się na listę strzelców. Pomiędzy trzecią a dziewiątą minutą pabianiczanie zanotowali kapitalną serię siedmiu goli z rzędu, którą zapoczątkował Kacper Okapa, a zakończył wspomniany Starzec. Nie minęło jeszcze dziesięć minut gry, a Pabiks miał już siedem bramek przewagi (9:2). W 18. minucie Piotrkowianin doszedł na jednak na cztery gole (12:8), ale szybko trafienia Jakuba Tadysiaka oraz Mateusza Jurgilewicza szybko powiększyły przewagę. Na przerwę schodziliśmy z zapasem sześciu bramek, a jedną z nich rzucił bramkarz, Krystian Cieślak.

Po zmianie stron i dwóch golach Mariusza Kuśmierczyka było już 21:13, ale do 40. minuty Piotrkowianin rzucił aż sześć bramek, tracąc led-

wie jedną (rzucił ją Starzec). Zrobiło się 22:19. Potem goście doszli nas jeszcze dwukrotnie na dwa gole – ostatni raz w 56. minucie, gdy trafili na 28:26. Końcówka należała do nas. Gole Kuśmierczyka, Szymona Małeckiego dały nam głębszy oddech w postaci czterech goli przewagi. Mecz zamknął bramką ten, który go otworzył, czyli Starzec, najsukceszniejszy gracz w naszym zespole.

Pabiks Impact: Cieślak 1, Biernat, Zielonka – Starzec 8, Kuśmierczyk 5, Okapa 4, Małecki 3, Urbański 2, Kruk 2, Jurgilewicz 2, Kaźmierczak 2, Baranowski 1, Tadysiak 1, Rudnicki, Domagalski.

Pabiks jest 2. (63 pkt, gole: 762–536). W piątek o godz. 19.00 gra w hali powiatowej z SPR Nowe Piekuty. (grz)



Marek Starzec rzucił 8 goli dla Pabiksu

PTC – Sokół II Aleksandrów 0:1 (0:0)

Wiosną tylko przegrywają

W 2024 roku piłkarze PTC w czterech ligowych meczach ponieśli cztery porażki. Trzeba przyznać, że – delikatnie mówiąc – wyniki „fioletowych” nie powalają na kolana.

W meczu z Sokołem gospodarze nie odstawali od przyjeźdźnych. Mecz był wyrównany, aczkolwiek PTC nie stwarzało jakichś wybitnych sytuacji do strzelenia gola. Tak samo było po zmianie stron. O wyniku zdecydowała 73. minuta, gdy arbiter przyznał gościom rzut karny. Artur Uznański nie dał rady obronić strzału Marcela Lotki i było 0:1.

Później „fioletowi” jeszcze próbowali wyrównać, trzykrotnie strzelali na bramkę Sokola, lecz wyrównujący gol nie padł.

PTC: Uznański – Bąkowski (66. Sobczak), Sikorski, Drewniak, Kaliszuk – Bieliński (10. M. Kaczmarek), Hiler, Bączal, T. Malinowski, Konieczny (75. Okrojek) – Wujak.

PTC jest 10. (16 pkt, gole: 31–40). W sobotę o godz. 17.00 gra u siebie z Pogonią II Zduniska Wola. (grz)

PTC nie przełamało się w Widawie, gdzie przegrało z Vidavią 3:4 (2:3). Gole dla PTC: Marcin Bączal, Oskar Kaliszuk, Jacek Hiler. PTC: Uznański – B. Kaczmarek, Drewniak, Szumigaj (Malinowski) – Kaliszuk, Sikorski, Bączal, Hiler, Konieczny (Jankiewicz) – Wujak.

Dąb Zabierzów Bocheński – PTC (kobiety) 1:1 (1:0)

Wstrząs wart punktu

– W przerwie musiałem trochę potrząsnąć szatnią – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Poskutkowało.

W dalekim Zabierzowie Bocheńskim pabianiczanki prze-rwały serię czterech porażek z rzędu oraz 448 minut bez strze-lonego gola. Dobre i to, jednak nadal pozostają bez zwycięstwa w rundzie wiosennej. W pierw-szej połowie strzelały Milena Kowalska, Katarzyna Brandt i Dagmara Suskiewicz, lecz bez efektu. W pierwszej minucie do-liczono czasu gry skorzystały z nieporozumienia Marii Steckiej i Karoliny Karpińskiej, kierując piłkę do bramki PTC.

– W przerwie w szatni padło sporo ostrych słów. Dziewczyny musiały wziąć się w garść, bo nie mogliśmy sobie pozwolić na stracę kolejnych punktów – przyznaje trener „Perelek”.

Mocny przekaz najbardziej trafił do Kowalskiej, która już w pierwszej minucie po przerwie dostała podanie od Klaudii Bąbel i mocnym strzałem z 20 metrów pod poprzeczkę, skierowała piłkę do siatki. Do końca meczu gospo-dynie wypracowały dwie okazje do zdobycia gola, lecz czujna w bramce była Paturaj. Z kolei PTC przycisnę-ło rywalki, chcąc wygrać pierwszy mecz na wiosnę. Okazje miały

Oliwia Gała, Gabriela Piekarczyk, Kowalska i Bąbel. Dwa strzały oddała Suskie-wicz. Piłka nie wpadła do bramki gospo-dyń i mecz zakończył się remisem.

PTC: Paturaj – Karpińska, Sobczak, Stecka (50. Lipińska), Stempel (78. Piekarczyk) – Walczak (50. Soergel), Bąbel (83. Dutkiewicz), Kowalska, Rosiak, Suskiewicz – Brandt (50. Gała).

PTC jest 12. (12 pkt, gole: 9–31). W sobotę o godz. 12.00 gra u siebie z Wandą Kraków. (grz)



foto: Stanisława Bogacka

Milena Kowalska przełamała strzelecką niemoc PTC

GKS Ksawerów – Włóknierz 3:0 (2:0)

Efektowne przełamanie

Po czterech meczach bez zwycięstwa podopieczni Jaro-sława Maćczaka efektownie wy-grali. Do meczu z Włóknierzem GKS stracił w pięciu spotkaniach aż 21 goli. Teraz zagrał niezwykle odpowiedzialnie, twardo i skutecznie w defensywie. Inna sprawa, że pabianiczanie byli wyjątkowo bezgłębni w ataku.

Po półgodzinie gry padł gol dla GKS. Miejscowi strzelili gola po wrzucie piłki z autu. Dalekim i mocnym wrzutem popisał się Michał Madejski, obrońca Włókniarza głową przedłużył lot piłki, która spadła na nogę Piotra Szynki. „Pepo nie zastanawiał się, tylko huknął przy słupku i piłka wpadła do siatki. Po objęciu prowadzenia wydawało się, że mecz nabierze rumieńców. Jednak atakował tylko GKS – nikt nie zamknął podania Wojciecha Kucharskiego z prawej strony, a z uderzeniem Szynki poradził sobie Michał Marciniak. W 43.

minucie było już 2:0. Wrzutka Szynki z kornera idealnie spadła na głowę Łukasza Pierzyńskiego, który przytomnym lobem zasko-czył Marciniaka.

Po zmianie stron gospodarze szybko mogli strzelić dwa gole. Nie udało się – po strzale Kacpra Drzazgi na raty interweniował Marciniak, zaś Szymonowi Ziół-kowskiemu zabrakło dwa numery większego buta, by zamknąć cen-trę Madejskiego z rzutu wolnego. W 54. minucie powinien paść gol dla Włókniarza, bowiem akcję napędził Bartosz Bronka, centro-wał Szymon Szafoni, a niecelnie główkował Hubert Mikołajczyk. 120 sekund później Mikołajczyk stanął oko w oko z Jarosławem Osypczukiem, jednak Ukrainiec zachował zimną krew i obronił strzał. W 66. minucie z ostrego kąta obok bramki strzelał Maksymilian Kowalski. W 67. minucie było już 3:0. Słalom między obrońcami „zielonych” urządził

sobie nieuchwytny Kucharski, zagrał do Macieja Mąkoszy, który wycofał piłkę przed pole karne do Szynki. Mocny strzał najlepszego snajpera GKS trafił przy słupku do siatki.

GKS: Osypczuk – Darnowski, Ziółkowski, Pierzyński, Kołodziejczyk – Kucharski (88. Domo-wicz), Pa-

pież, Szynka (87. Cukierski), Smolarek (60. Mąkosza) – Drzazga.

Włóknierz: Marci-niak – Kowalski, Mazur, Czerwiński, Acela (65. Jarych) – Szafoni (80. Kosatka), Becht (65. Kaczorowski), Bronka, Kowalczyk (70. Rikszajd), Mikołajczyk (77. Gilski) – Przyk (70. Sobytkowski).

GKS jest 3. (49 pkt, gole: 78–30). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie ze Stalą Głowno. (grz)



foto: Stanisława Bogacka

Piotr Szynka strzelił Włóknierzowi dwa gole

Czekały 26 lat

Kiedy ostatni raz zapaśniczka PTC stanęła na podium? W 1998 roku medal wywalczyła dla PTC Klaudia Marecka. Teraz w jej ślady idą dużo młodsze koleżanki. Zapaśniczki z Pabianic wystartowały w zawodach z zaprzyjaźnionym klubem Piast Sieradz. Pokazały się z dobrej strony, zdobywając sześć medali. Srebro wywalczyły: Lena Janeczek (46 kg), Maja Wysocka (52 kg), Julia Sobala (55 kg), Nadia Wysocka (65 kg). Po brąz sięgnęły ich nieco lżejsze koleżanki Anasta-zja Krawcowa (33 kg) oraz Jana Piturenko (36 kg). Trenerami naszych atletek są Kamil Szyszka i Jakub Pietrzak. (grz)

Włóknierz – Orzeł Piątkowisko 6:0 (4:0)

Do jednej bramki

Ostre strzelanie w 18. minucie rozpoczął Kacper Wójcik, tra-fiając głową po dośrodkowaniu z prawej strony. Na 2:0 niemal 20 minut później podwyższył Artur Sobytkowski, wykorzystując zagranie z prawej strony. Trzeci gol był dziełem Bartosza Bron-

ki, który w 41. minucie głową pokonał Dawida Szachniewicza, wykorzystując dośrodkowanie z kornera Maksymiliana Kowalskiego. Na minutę przed przerwą do siatki trafił Wójcik, bowiem świetną akcję prawą stroną przeprowadził Hubert

Mikołajczyk i wyłożył Wójcikowi piłkę jak na tacy. W 50. minucie było już 5:0 – Wójcik otrzymał podanie za linię obrony, wpadł w pole karne i z zimną krwią kopnął obok Szachniewicza. Na 6:0 wynik w 82. minucie ustalił Robert Kowalczyk, któremu do pustej bramki piłkę wyłożył Mikołajczyk.

Włóknierz: Wach – Acela (64. Jarych), Stachowski, Czerwiński, Kowalski (64. Smolarek) – Mikołajczyk, Kaczorowski (70.

Rubiak), Bronka, Sobytkowski (53. Kowalczyk), Szafoni (75. Gilski) – Wójcik (58. Rikszajd).

Orzeł: Szachniewicz (75. Gien-erowicz) – Karpiński, Gertner, Pułanecki, Lewkowski (78. Wiśniewski) – Kociolek (60. Krawczyk), Bielawski (73. Kuciela), Mrzygłód (56.

BADMINTON

Na kortach w Wolborzu rozegra-no eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz międzyswojewódzkie mistrzostwa młodzików (Łódzkie vs. Świętokrzyskie). Medale dla Korony zdobyli: Kacper Grabarz (złoto gra pojedyncza), Kacper Grabarz/Jakub Krupowczyk (srebro gra podwójna) oraz Maciej Siewiaszczyk/Marcel Lauer (brąz gra podwójna). Poza medalistami walczyli: Maja Fuks, Lena Gryś, Maja Kielan, Zofia Mikiewicz, Kornel Jabłoński, Marcel Kazimierzczak, Dawid Koniński, Maciej Trojanowski, Filip Tuzikiewicz, Mateusz Wróblewski, Szymon Żuk.

Dwie badmintonistki z Pabianic grały w turnieju Warsaw Open. Na kortach w stolicy zdobyły cztery medale – Anna Ciężka sięgnęła po srebro w grze pojedynczej i brąz w grze podwójnej z Nel Chodyła. Anna Basova wywalczyła złoto w mikście (z Sehiem Boriaevem) oraz brąz w grze podwójnej (z Poliną Sydorenko). (grz)

KARATE

Pabianiczanka Wiktoria Nowak (Łódzki Klub Karate Tradycyjnego) podczas mistrzostw Polski w Łodzi wywalczyła trzy medale – dwa srebrne (w kata drużynowo i kumite indywidualnie) oraz brąz w konkurencji fukugo. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W 21. kolejce ligi okręgowej Iskra Dobroń wygrała z Termami Uniejów 3:0 (2:0). Gole: Patryk Stachowski 13., 17., Marek Dąbrowski 56. Iskra: Gumola – Dawid Kacprzyk, Cichacki, M. Kacprzyk, Kaczmarek – Stachowski, Kasztelan (62. Nowakowski), Lisowski (50. Jurkowski), Pilarz (83. Sowiński) – Dąbrowski, Kola-kowski. Iskra jest 11. W środe o godz. 19.45 gra w Konstancy-nowie z KAS. (grz)

TRÓJBÓJ SIŁOWY

Hovhannes Yazichyan wygrał kategorię masters podczas zawodów ligi wyciskania sztangi, rozegranych w Łodzi. (grz)

Zieliński, Morou (70. Kita), Szczepański (70. Łyszkowski) – Czekalski.

Włóknierz jest 4. (44 pkt, gole: 59–32) W sobotę gra w Parzęczewie z Orłem. Orzeł jest ostatni (2 pkt, gole: 14–112), w sobotę o godz. 15.30 gra w Dobroniu z Iskrą. (grz)

W 21. kolejce Orzeł przegrał u siebie z KAS Konstantynów aż 0:8 (0:2). Orzeł: Bogdan (73. Szachniewicz) – Lewkowski (71. Jaros. 75. Furmański), Pułanecki, Karpiński (85. Krawczyk), Zieliński (54. Stefański) – Frączak, Morou, Bielawski, Łopatecki (46. Maciaszek) – Szczepański (60. Kociolek), Czekalski.

KRONIKA Towarzyska

Andrzej Teodorczyk – biznesmen na emeryturze, ma nie-szczęście mieszkać przy ulicy Warszawskiej. W związku z tym skarży się, że po 22.00 nie może oglądać TV, nie mówiąc już o spaniu. To przez ryk samochodowych silników i motocykli gnąjących Warszawską po tramwajowym torowisku. Pabianiczanie znalazł na to sposób. Zamierza zaproponować naszej policji interes. Postawi fotoradar przy ulicy, na własny koszt, ale chce mieć udział we wpływach z mandatów za przekroczenia prędkości. Teodorczyk jest przekonany, że wydatek zwróci mu się w ciągu trzech miesięcy.



Mikolaj Galazka – 28-letni pabianiczanie, udowadnia co rusz, że żadnych wyzwań się nie boi. Ostatnio pokazał się milionom widzów w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”, prowadzonym przez legendarnego Tadeusza Szuka. Pabianiczanie odpowiedział na trzy z 6 pytań i odpadł w drugim etapie gry. Pytano go o najwyższy szczyt Tatr, pochodzenie słowa garaż, kiedy powstał styl romański, kiedy zginął Henryk Pobożny. Do występu nasz zawodnik przygotowywał się na dwa sposoby; oglądając „stare” teleturnieje i kartkując książkę z 1997 r. pt. „1 z 10”, w której jest 1.500 pytań i tyle samo prawidłowych odpowiedzi. Pabianiczanie zapowiada, że nie kończy przygody z teleturniejami. Do Szuka może wrócić po 4 latach przerwy, ale ma na uwadze inne.

28-latek z Pabianic grał już trzy razy w „Va Banque” i „Gra słów: Krzyżówka” – z sukcesem. 28-latek pokazuje się też bardziej kameralnie, bo na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury. Gra w Teatrze Spektrum, śpiewa także w chórze kościelnym.

Kornel Jura (syn Tomasza, byłego rzecznika prasowego starosty) sam porządził się pieniędzmi otrzymanymi na komunię. Uczeń SP 13 przeznaczył 3.750 zł na licytację w WOŚP i ją wygrał. 11-latek został komentatorem meczu piłkarzy ręcznych na antenie Eurosportu. Komentował na żywo mecz Paris Saint Germain – Orlen Wisła Płock. Kornel spełnił swoje marzenie, bo jak mówi: „Chciałem wydać pieniądze na specjalny cel i spełniłem marzenie – komentowanie meczu w TV”. W licytacji pomogła mu mama. Nastolatka spotkała jeszcze jedną niespodziankę. Drużyna Orlen Wisła Płock zaprosiła go na ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze. Kornel oprócz meczu mógł zobaczyć w miłym towarzystwie każdy zakątek płockiej hali i płockie gwiazdy piłki ręcznej. Tomasz Jura, tata Kornela, zapewnia: „To była super przygoda, dziękujemy władzom i pracownikom klubu, a w szczególności Marcinowi Sieczkowskiemu za tę udaną wizytę i gościnę. Dziękujemy też z Kornelkiem redaktorowi Eurosport Polska Piotrowi Karpińskiemu, bo to on przyczynił się do tej całej fajnej, płockiej przygody”.



Renata Uznańska-Bartoszek – kandydatka do fotela prezydenta, po przegranych wyborach emocjonuje się... literaturą piękną. Pabianiczanka pasjami czyta „Rodzinę Borgiów” Mario Puzo (autora między innymi „Ojca Chrystianego”), opowieść o papieżu Aleksandrze VI i jego rodzinie. Opowieść o korupcji, chciwości, zdradzie i grzechu oraz o początkach włoskiej mafii, która sięga XV wieku i... papieskiego urzędu. Autor pracował nad nią ponad dwadzieścia lat. Uznańska-Bartoszek wraca do lektury i zachęca do czytania, bo „Rodzina Borgiów zawsze trzyma mnie w napięciu”.



Grzegorz Mackiewicz – prezydent miasta, miał wyjątkowych gości w ratuszu. Przyszły do niego dzieciaki z Przedszkola Miejskiego nr 14. Grupa Świetlików obdarowana została kinder-niespodziankami, a przedszkolaki podarowały ojcu miasta własnoręcznie wykonane portrety Mackiewicza. Dzieciaki rysowały prezydenta z pamięci. Wszyscy świetnie się bawili.

